ZESZYTY HISTORYCZNE POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Zeszyt 7

ŁÓDŹ 2008

ZESZYTY HISTORYCZNE POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Zeszyt 7

Biblioteka Politechniki Łódzkiej 1945-2007 Organizacja i organizatorzy

Czesława Garnysz

Politechnika Łódzka
Rektorska Komisja Historyczna
Łódź 2008

Zespół redakcyjny

Jadwiga Wilska-Jeszka – przewod.
Janusz Szosland
Józef Kasprzycki
Donat Lewandowski

Korekta techniczna i indeks
Krystyna Popiel, Małgorzata Wilbik

Na okładce:
Zdjęcie nowego budynku
Biblioteki Politechniki Łódzkiej

Wydano nakładem Politechniki Łódzkiej
ISSN 1731-6553

Nakład 500 egz.

Druk i oprawa:
EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j., ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek
tel. (0-54) 232 37 23, e-mail: sekretariat@expol.home.pl

SPIS TREŚCI

Od Redakcji 5
Biblioteka Politechniki Łódzkiej 1945-2007. Organizacja i organizatorzy 7
Lata 1945-1950. Bibliotece przewodzi Komisja Biblioteczna 9
Lata 1950-1958. Pierwszy dyrektor Stanisław Peliński 13
Lata 1958-1962. Wakat na stanowisku dyrektora Biblioteki Głównej PŁ 17
Lata 1963-1973. Dyrektor Jan Walewski 23
Lata 1974-1988. Dyrektor Jadwiga Przygocka 29
Lata 1986-1988. Kolejne bezkrólewie 37
Lata 1988-2003. Dyrektor Czesława Garnysz 41
Rok 2004. Dyrektor Błażej Feret 59
Materiały źródłowe 69
Indeks nazwisk 71

OD REDAKCJI
Zeszytów Historycznych

Rektorska Komisja Historyczna dla spełnienia jednego z podstawowych celów swej działalności, którym jest „*zachować przed zapomnieniem*", wystąpiła do kierownictw Administracji i jednostek pozawydziałowych Uczelni z prośbą o opracowania wspomnień dokumentujących historię ich rozwoju i działalności. Dobrze opracowane materiały zamierzamy drukować w Zeszytach Historycznych PŁ.

Pierwsze takie opracowanie przedstawiła Biblioteka Główna PŁ. Przysłany nam manuskrypt, przyjęliśmy ze szczególnym zadowoleniem, gdyż Biblioteka jest jedną z pierwszych jednostek powołanych w Uczelni i od początku do dziś pełni znakomicie przypisaną jej misję edukacyjną. To ciekawe opracowanie, którego autorem jest mgr Czesława Garnysz – długoletni pracownik Biblioteki, jest napisane z ogromnym zaangażowaniem, znajomością ludzi, zagadnień i problemów związanych z szeroką działalnością Biblioteki. Opisane przez panią mgr Cz. Garnysz etapy rozwoju Biblioteki Głównej PŁ przedstawiamy Państwu w 7 Zeszycie Historycznym.

Mamy nadzieję, że poza spełnieniem najważniejszego celu, jakim są wartości poznawcze, opisane tu dzieje Biblioteki zachęcą inne zespoły do napisania historii, lub wspomnień, które pozwolą odtworzyć i utrwalić ważne fakty i zdarzenia.

Czekamy na dalsze opracowania.

Donat Lewandowski

BIBLIOTEKA POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ
1945-2007
ORGANIZACJA i ORGANIZATORZY

Losy Biblioteki Politechniki Łódzkiej nierozerwalnie splatają się z życiem Uczelni. Obie liczą sobie już ponad sześćdziesiąt lat i na szczęście dzisiaj żadna nie przypomina tej z czasów powojennych. Obecna Biblioteka, posiadająca własny, zaprojektowany zgodnie ze standardami XXI wieku i starannie wykonany budynek, bogato wyposażony w sprzęty i aparaturę, z przemyślaną organizacją wewnętrzną i wykwalifikowaną kadrą, jest przygotowana, by zaspokajać potrzeby pracowników i studentów Uczelni oraz spełniać nawet najbardziej wygórowane ich oczekiwania. Bogactwo zgromadzonych cennych zbiorów, źródeł wiedzy i informacji, nowoczesnych narzędzi ułatwiających korzystanie z nich oraz systematycznie poszerzana oferta usług, z pewnością usatysfakcjonowałyby jej twórców, kolejnych organizatorów i przewodników. Byłaby dziś dla nich powodem do radości i dumy.

Niniejsze opracowanie przedstawia krótki zarys dziejów Biblioteki Politechniki Łódzkiej, od chwili jej utworzenia, poprzez kolejne etapy rozwoju aż do końca 2007 roku, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dokonania przewodzących Bibliotece osób. Sylwetki osób uczestniczących w procesie organizowania, wzrostu i rozbudowy Biblioteki, przekształcania jej z komórki jednooddziałowej w wielooddziałową i wielozadaniową placówkę przedstawiono na tle zachodzących w Politechnice Łódzkiej i Bibliotece zdarzeń oraz dokonujących się przemian. Osobowość, wiedza, doświadczenie zawodowe zarządzających Biblioteką, stosunek do otaczającej rzeczywistości miały istotny wpływ na podejmowane decyzje dotyczące wizji przyszłości Biblioteki i na sposoby jej realizacji. Decydowały o kierunkach i tempie rozwoju jednostki. Również o wyniku końcowym. Oczywiście nie wszystko zależało wyłącznie od nich.

Te dość szczególne charakterystyki, nakreślone na podstawie wydobytych z dokumentów i przywołanych w pamięci sytuacji, faktów oraz dokonań Biblioteki, w większości prowokowanych i inspirowanych przez kierujących Biblioteką w czasie pełnienia przez nich zaszczytnych i odpowiedzialnych funkcji, być może przybliżą nieco minione lata. Pozwolą spojrzeć na tamten czas i ludzi z innej perspektywy, poznać i zrozumieć zachowania i motywy podejmowania przez zarządzających nie zawsze oczywistych, czy popularnych decyzji. Zwrócą uwagę zarówno na okoliczności towarzyszące ich pracy, problemy z jakimi się borykali, zawodo-

we niepowodzenia jak i sukcesy, które zasługiwały na uznanie, bo stanowiły krok w kierunku rozwoju Biblioteki. Przede wszystkim zaś powinny pozwolić uchronić od zapomnienia to, co warte zachowania w pamięci. Ludzi i ich czyny.

Źródłami informacji, z których czerpano wiedzę, zwłaszcza o tych odległych czasach, były materiały i dokumenty powstałe w trakcie funkcjonowania Politechniki Łódzkiej i Biblioteki Głównej, w szczególności roczne sprawozdania z działalności jednostki, opracowywane przez jej twórców i organizatorów, sprawozdania z posiedzeń Komisji Bibliotecznej, dokumenty urzędowe, pisma otrzymywane i wychodzące z Biblioteki (przechowywane w Archiwum PŁ i Bibliotece) oraz pamięć ludzka.

W krótkim opracowaniu nie sposób zawrzeć całej sześćdziesięcioletniej historii Biblioteki. Z tego oczywistego powodu przedstawione fakty z konieczności musiały być efektem wyboru. I jak każdy dokonywany wybór, mimo starań, może być w pewnym stopniu subiektywny. Pozostaje mieć nadzieję, że to ograniczenie nie wpłynęło na ocenę rzeczywistości. Nie zniekształciło jej.

Lata 1945-1950
Bibliotece przewodzi Komisja Biblioteczna

Stworzenie zaplecza literaturowego, zapewniającego prawidłowe funkcjonowanie szkoły, od początku uważane było przez twórców Politechniki Łódzkiej za oczywiste i na równi ważne z organizacją sal dydaktycznych i laboratoriów. Dlatego myśl o konieczności założenia własnej biblioteki pojawiła się niemal natychmiast po utworzeniu Uczelni. Niezwłocznie też przystąpiono do pozyskiwania i kompletowania księgozbioru. Formalnie sprawie nadano bieg w dniu 22 października 1945 roku, a więc na jednym z pierwszych posiedzeń senatu, kiedy została powołana Komisja Biblioteczna, która otrzymała polecenie zorganizowania biblioteki uczelnianej.

Przewodnictwo Komisji Bibliotecznej powierzono profesorowi Bolesławowi Konorskiemu, zaś jej członkami zostali profesorowie: Edward Józefowicz i Jan Werner.

Na potrzeby powołanej Biblioteki, przydzielono dwupokojowe pomieszczenie o powierzchni około 30 m^2 w budynku przy pl. Zwycięstwa 2 oraz zatrudniono cztery osoby. Były to: Lucyna Dobrska, Helena Przedpełska, Stanisława Stollowa oraz Eugenia Ziemska.

Wśród pierwszych zadań, które na wniosek pierwszego rektora Politechniki Łódzkiej, prof. Bohdana Stefanowskiego, otrzymała do wykonania Komisja Biblioteczna, znajdowało się m.in.:

1. *opracowanie wykazów najpotrzebniejszych dzieł, podręczników i roczników czasopism,*
2. *zajęcie się możliwością zaprenumerowania czasopism zagranicznych,*
3. *omówienie sposobu korzystania z obecnego księgozbioru,*
4. *postawienie wniosków co do zapewnienia młodzieży możności korzystania z podręczników i skryptów do bieżących wykładów*[1].

Następne polecenia dotyczyły przygotowania *odpowiadającego potrzebom Biblioteki planu finansowo-gospodarczego* oraz *projektowanego ...stosownie do potrzeb stanu ilościowego etatów osobowych z załączeniem schematu organizacyjnego Biblioteki ...*[2]

Odnośnie przyszłej struktury sieci bibliotecznej PŁ propozycja Komisji Bibliotecznej przewidywała, że *na całość księgozbioru Politechniki Łódzkiej mają się składać: a) Biblioteka Główna, b) biblioteki wydziałowe, c) biblioteki poszczegól-*

[1] Pismo Rektora do prof. B. Konorskiego z dnia 24 października 1945 r. (wł. BG).
[2] Pismo Rektora do prof. B. Konorskiego z dnia 6 grudnia 1945 roku oraz Notatka w odpowiedzi na pismo Ministerstwa Oświaty no. Bibl.1351/45 z dn. 8 XI 1945 r. (wł. BG).

nych zakładów i katedr... Decyzję o utworzeniu bibliotek wydziałowych podejmować miały rady wydziałów, przy czym *stan posiadania Biblioteki Głównej nie mógł być uszczuplony na rzecz bibliotek wydziałowych*[3].

Realizacja zleconych zadań, ze względu na ówczesne warunki, na pewno nie była łatwa. Zaczynano przecież od zera. Mogła się udać tylko dzięki ogromnemu osobistemu zaangażowaniu całego zespołu, a w szczególności dzięki niestrudzonej energii rektora B. Stefanowskiego. Mimo rozlicznych obowiązków osobiście kierował pracami Komisji, wskazywał kierunki działania, zlecał wykonanie prac i nadzorował ich realizację. Troska i bezpośredni udział rektora w bibliotecznym dziele sprawiały, że praca nabierała imponującego tempa. Na szczególną uwagę zasługują Jego zabiegi o pozyskanie literatury naukowej. W odpowiedzi na prośby kierowane przez rektora B. Stefanowskiego do osób prywatnych i instytucji w kraju i za granicą, do nowej Uczelni trafiało wiele cennych pozycji literaturowych w postaci darów[4], a także środki na ich zakup.

Z powodu braku odpowiednio przygotowanej kadry bibliotecznej, aż do 1950 roku, formalnie Biblioteką kierowała Komisja Biblioteczna, której przewodnictwo od roku akademickiego 1947/1948 przejął prof. Eugeniusz Berger.

Do ważniejszych dokonań Komisji w początkowym okresie jej działalności, oprócz kontynuowania działań związanych z organizowaniem i kompletowaniem księgozbiorów, należy niewątpliwie zaliczyć przygotowanie pierwszego regulaminu Biblioteki Głównej PŁ. Został on zatwierdzony przez senat w dniu 27 czerwca 1946 roku[5].

W 1947 roku Bibliotekę przeniesiono na ul. Gdańską 155. Przydzielone pomieszczenia o powierzchni ponad 300 m^2 stwarzały nieco lepsze warunki do pracy.

Teoretycznie Bibliotece przewodziła Komisja Biblioteczna, jednak faktycznie na co dzień kierowała nią, borykając się z coraz to nowymi kłopotami, Stanisława Stollowa. A przeciwności było co niemiara, wśród nich brak uregulowań prawnych porządkujących sprawy bibliotek uczelnianych i ułatwiających wykonywanie bieżących czynności. Narzekano również na niedostatek jakiejkolwiek, nie tylko wykwalifikowanej kadry, niedostosowany do bibliotecznych wymogów, zbyt szczupły lokal, uciążliwą ciasnotę, złe oświetlenie, brak wentylacji oraz fatalne wyposażenie. Mimo tych siermiężnych warunków starała się Pani S. Stollowa organizować i rozbudowywać uczelnianą Bibliotekę. W okresie od 1946 do 1950 roku, aktywnie uczestnicząc w pracach nad jej tworzeniem, pełniła jednocześnie, wobec nieobsadzonego stanowiska dyrektora, obowiązki *zastępcy kierownika*. Na co dzień zajmowała się głównie gromadzeniem, opracowywaniem i udostępnianiem czasopism. Według opinii współpracowników była przykładem obowiązkowości, pracowitości

[3] Protokół 3-go posiedzenia Komisji Bibliotecznej PŁ z delegatami Senatu Akademickiego w dniu 17 XII 1945 r. (wł. BG).

[4] M.in. z Księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego, Ambasady Polskiej w Moskwie i w Londynie, British Council, Koła Oficerów, Intendentów w Wielkiej Brytanii i in.

[5] Protokoły z posiedzeń Senatu. Protokół z dnia 27.06.46 r. (wł. BG).

i skromności. Charakteryzowała Ją wnikliwość i staranność a Jej stosunek do pracy określano wręcz jako *ofiarny*.
Odeszła z Politechniki Łódzkiej, po bardzo pracowitym życiu, w 1968 roku.

Do końca 1950 roku, dzięki wydatnej pomocy wielu życzliwych Politechnice osób i instytucji, udało się w Bibliotece Głównej zgromadzić około 13 000 woluminów książek i niemal tyleż samo woluminów czasopism.

Lata 1950-1958
Pierwszy dyrektor Stanisław Peliński

Dopiero pięć lat po utworzeniu Biblioteki Głównej, dokładnie 1 września 1950 roku, obsadzone zostało stanowisko dyrektora. Objął je mianowany na tę funkcję dr Stanisław Peliński. Postać niezwykle barwna, o ciekawym życiorysie, którego bogactwem przeżyć z pewnością można by „obdarować" kilka innych osób. Wielostronnie uzdolniony o ogromnej ambicji, z uporem i niespotykaną konsekwencją, na przekór niesprzyjającym okolicznościom (także z powodu wojennych przeżyć) próbował, zgodnie z marzeniami, kształtować swoje życie i realizować plany związane z pracą naukową. Po ukończeniu studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, niezwykle szybko, bo już w 1916 roku otrzymał tytuł doktora nauk humanistycznych. Znawca zagadnień filozofii, psychologii kultury i antropologii, z których to dyscyplin pragnął się habilitować. Poliglota. Biegle władał językami: angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, czeskim i rosyjskim. Ten niewątpliwie ciekawie zapowiadający się rozwój kariery naukowej S. Pelińskiego przerwała okupacja niemiecka. Po zakończeniu wojny, ze względu na sytuację polityczną zmuszony został do powrotu do wyuczonego zawodu nauczyciela i zajęcia się pracą dydaktyczną. Do czasu zatrudnienia w BGPŁ, piastował stanowisko dyrektora najpierw XVI a następnie IV Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łodzi.

Dyrektor Stanisław Peliński (*zdjęcie ze zbiorów Pracowni Historycznej PŁ)*

Obejmując stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej PŁ, dr S. Peliński postawił sobie mnóstwo ambitnych celów, głównie o charakterze organizacyjnym, w których widział drogę do usprawnienia działalności Biblioteki. Zamierzał je osiągnąć poprzez usystematyzowanie i zaprowadzenie ładu w pracach wewnętrznych Biblioteki, a także poprzez zróżnicowanie i jasne określenie obowiązków oraz przypisanie ich pracownikom. Pragnął też, aby podział zakresów czynności mógł znaleźć odzwierciedlenie w jej strukturze.

Jednak wprowadzanie w życie nawet najniezbędniejszych zmian napotykało na poważne trudności i zwłaszcza w początkowym okresie kadencji dyrektora, okazywało się często nie do wykonania. W jednooddziałowej Bibliotece, zajmującej niezwykle ciasne pomieszczenia o niekorzystnym, amfiladowym układzie, które jednocześnie spełniać musiały funkcje biura, pokoju katalogowego, poradni bibliograficznej i wypożyczalni, trudno było o spokojną i efektywną pracę. Z powodu braku miejsca kilkakrotnie oddalano terminy uruchomienia potrzebnej czytelni głównej oraz wypożyczalni podręczników i skryptów dla studentów. Dopiero przejęcie w 1952 roku opieki nad Czytelnią Chemiczną wraz z lokalem, który zajmowała oraz przyznanie pokoju o powierzchni 80 m^2, z przeznaczeniem na czytelnię główną, poprawiło nieco warunki korzystania na miejscu. Jednakże długotrwały brak możliwości wyposażenia w regały nie pozwalał na zorganizowanie w niej księgozbioru podręcznego. Natomiast ze względu na szczupłość kadry nie można było myśleć o wydłużeniu czasu otwarcia Biblioteki, zorganizowaniu dyżurów w czytelni czy przystąpieniu do realizacji podejmowanych zobowiązań, w tym rozpoczęciu tworzenia katalogu centralnego bibliotek zakładowych.

Do sprostania powiększającym się obowiązkom bardzo była potrzebna zarówno odpowiednio liczna jak i dobrze przygotowana kadra. Nie mogąc w pełni liczyć na nowe fachowe siły, dyrektor S. Peliński próbował we własnym zakresie przygotowywać zespół do stawiania czoła kolejnym wyzwaniom. Dbałość o doskonalenie zawodowe kadry, organizowanie odczytów i comiesięcznych biblioteczno-bibliograficznych szkoleń wewnętrznych, wspólne opracowywanie materiałów dydaktycznych potrzebnych bibliotekarzom, a także przychylność i ułatwienia dla chcących podnosić swoje kwalifikacje poza terenem Biblioteki, przynosiły widoczne choć powolne korzyści. Sam również nie uchylał się od dodatkowych obowiązków kierując pracami nad bibliografią włókiennictwa, klasyfikacją dziesiętną, osobiście sprawując opiekę nad bibliotekami zakładowymi, czy prowadząc poradnictwo w zakresie poszukiwań bibliotecznych dla studentów i młodej kadry naukowej.

Wiele podjętych przez dyrektora S. Pelińskiego merytorycznych inicjatyw miało istotny wpływ na przyszły rozwój Biblioteki. Na szczególne podkreślenie zasługują próby zmierzające do uregulowania i standaryzacji typowych bibliotecznych czynności, w tym zasad ewidencji zbiorów związanych z prowadzeniem ksiąg inwentarzowych oraz wprowadzenie obowiązku poprawnego tworzenia katalogów z użyciem znormalizowanych, zgodnych z PKN kart katalogowych. Wydaje się jednak, że jednym z najważniejszych dokonań dyrektora S. Pelińskiego była przebudowa katalogów i doprowadzenie niemal do stanu końcowego prac nad tworzeniem kata-

logu rzeczowego książek wg systemu Klasyfikacji Dziesiętnej (KD), pierwowzoru późniejszego katalogu.

Nie bacząc na bardzo skomplikowane i trudne warunki, dyrektor S. Peliński starał się z nadzieją i ufnością spoglądać w przyszłość. Uzasadnieniem optymizmu dyrektora była prawdopodobnie obietnica poprawy sytuacji lokalowej, i to już w 1955 roku, w związku z budowanym gmachem Wydziału Włókienniczego.

Potrafił także dostrzegać zarysowujące się przed bibliotekarstwem perspektywy. Otwarty na nowe trendy zwracał baczną uwagę na zagadnienia informacji naukowej – dziedzinę, z którą wiązał duże nadzieje. Zapewne dlatego już na początku lat 50. w planach dyrektora zaczęła pojawiać się myśl o wyodrębnieniu w Bibliotece działu świadczącego usługi informacyjno-bibliograficzne. Nie widząc jednak szansy na jego utworzenie postawił na zintensyfikowanie udzielania pracownikom i studentom Uczelni, przez cały zespół nie wyłączając siebie, indywidualnych informacji bibliotekarskich i bibliograficznych.

Przedłużający się brak przepisów normalizujących i ujednolicających zasady prowadzenia bibliotek spowodował, że spraw wymagających uregulowania i uporządkowania rzeczywiście przybywało. Czekała na nie ważna kwestia, zgodnego ze stanem faktycznym, zatrudniania pracowników na stanowiskach bibliotecznych, nie zaś administracyjnych. To głównie z powodu braku ustaleń prawnych, wniosek dyrektora S. Pelińskiego o unormowanie statusu bibliotekarzy mógł być pozytywnie załatwiony dopiero pod koniec 1956 roku, tj. po ukazaniu się regulującego tę sprawę rozporządzenia[6].

Równie dużo wysiłku włożył dyrektor Peliński w uzyskanie zgody senatu na zatwierdzenie czterooddziałowej struktury Biblioteki, uwzględniającej wielość, różnorodność i rozłączność wykonywanych prac, zwłaszcza, że mimo braku odpowiedniej przestrzeni na ich wyodrębnienie, praca w Bibliotece Głównej odbywała się już w czterech nieformalnie istniejących zespołach. W świetle przepisów Biblioteka pozostawała ciągle jednooddziałową jednostką uczelnianą.

Dużą aktywność w czasie kadencji dyrektora S. Pelińskiego wykazywali również członkowie Komisji Bibliotecznej, której przewodniczyli kolejno: prof. Bolesław Konorski (1950-1951), prof. Karol Przanowski (1951-1952), prof. Osman Achmatowicz (1952-1953), służąc dyrektorowi Biblioteki radą i wsparciem. Ponadto, w sprawach związanych z uzupełnianiem księgozbioru naukowego istotną pomoc zapewniała, powołana w 1952 roku, Komisja ds. Importu Książek i Czasopism pod przewodnictwem prof. K. Przanowskiego. On też następnie, po scaleniu obydwu Komisji, kierował w okresie od 1953 do 1954 roku pracami utworzonej w ich miejsce Senackiej Komisji Bibliotecznej. W latach 1954-1957 funkcja ta przypadła dyrektorowi S. Pelińskiemu.

Długotrwała choroba i przedwczesna śmierć dyrektora S. Pelińskiego w lutym 1957 roku zahamowała a nawet przerwała pasmo wielu ważnych dla rozwoju Biblioteki inicjatyw.

---

[6] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2.VI.1956 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych. Dz. U.1956 nr 20 poz.99.

Mimo zdecydowanie niesprzyjających rozwojowi Biblioteki warunków wynikających z:

- ogólnouczelnianego niedostatku pomieszczeń,
- braku przepisów prawnych, określających rolę i zadania biblioteki szkoły wyższej oraz dających podstawy i uzasadnienie do tworzenia struktur wewnętrznych,
- niezwykle skromnego, wręcz prymitywnego wyposażenia,
- oraz kłopotów kadrowych,

te siedem lat pod przewodnictwem dyrektora S. Pelińskiego ukształtowało wewnętrznie Bibliotekę i nadało jej działaniom właściwy, zgodny z istniejącymi trendami, potrzebami Uczelni i bliski zawodowi bibliotecznemu kierunek. Z pewnością był to czas, w którym Biblioteka Główna PŁ zdecydowanie zwiększyła swoją sprawność organizacyjną i administracyjną, wkraczając na drogę intensywnego rozwoju. Gdyby nie owe uciążliwe niedostatki i utrudnienia, to wiedza, zdolności organizatorskie, konsekwencja w realizacji planów, zapał i doświadczenie zawodowe dyrektora S. Pelińskiego mogłyby być z pewnością wykorzystane znacznie lepiej.

Bez wątpienia był dr S. Peliński człowiekiem o wysokiej moralności i kulturze osobistej. Dobrym znawcą charakterów, trafnie postrzegającym ludzi. W ocenie zwierzchników przedstawiany był jako *oddany pracy, przedsiębiorczy, pracujący z zamiłowaniem i pożyteczny na swoim stanowisku*. Występując w roli zarządzającego, dał się poznać jako sprawiedliwy, mądry i życzliwy przełożony, uczciwie i obiektywnie oceniający podległych sobie pracowników. Cechowała Go wrażliwość na sprawy ludzkie i szlachetność. Posiadał wybitne zdolności organizatorskie, charyzmę i talent, dzięki którym pobudzał zespół do aktywnej i wydajnej pracy. Był powszechnie szanowanym i lubianym zwierzchnikiem. Otwarty na wszelkie nowiny, z optymizmem i nadzieją patrzył w przyszłość, dostrzegając nawet mało widoczne szanse rozwoju.

Oprócz wielu zalet i cech charakteru właściwych i potrzebnych kierującemu placówką, dr S. Peliński był niewątpliwie osobistością wybitną, człowiekiem wielkiej nauki, o poglądach zdecydowanie idealistycznych, którego kariera, gdyby nie burzliwe lata wojen, splot niesprzyjających okoliczności, wydarzeń i choroby, potoczyć się mogła zupełnie inaczej, przede wszystkim zgodnie z Jego marzeniami. Pozostawił po sobie bogaty, o dużej wartości dorobek w postaci 36 publikacji głównie z zakresu filozofii i psychologii, wydanych w kraju i za granicą.

Stan zbiorów na koniec 1957 roku wynosił ok. 45 000 woluminów książek, 11 000 woluminów czasopism i 9 000 woluminów zbiorów specjalnych (norm i opisów patentowych).

Lata 1958-1962
Wakat na stanowisku dyrektora Biblioteki Głównej PŁ

Niemal przez rok po śmierci dyrektora S. Pelińskiego ster rządów w Bibliotece spoczywał w rękach Zofii Sokołowskiej, osoby *„reprezentującej i załatwiającej wszystkie sprawy związane z Biblioteką Główną”* już w czasie Jego choroby. Dopiero w marcu 1958 roku przekazano go kustosz Irenie Augustyniakowej powołanej na stanowisko „Kierującej i Zarządzającej Biblioteką”.

Kierująca i zarządzająca Biblioteką kustosz Irena Augustyniakowa

W tym samym czasie została formalnie zatwierdzona przez senat, rozbudowana struktura Biblioteki, o którą tak mocno zabiegał dyrektor S. Peliński. Powołano wówczas cztery Działy:

- Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów (kier. Ludomiła Korska),
- Udostępniania Zbiorów (kier. Teresa Grocholewicz),
- Bibliograficzno-Informacyjny (kier. Janina Durska, później Jadwiga Woźniak-Przygocka)

oraz

- Oddział Czasopism (kier. Stanisława Stollowa, później Daniela Kaniewska).

W strukturze Biblioteki Głównej znalazła się również przekazana w 1952 roku pod opiekę:

- Czytelnia Chemiczna (kier. Helena Przedpełska)[7].

[7] Czytelnia powołana na wniosek Wydziału Chemicznego w 1948 roku i ulokowana w gmachu tego Wydziału.

W lipcu tego samego roku utworzono kolejny, nowy
- Dział Opracowania Zbiorów (kier. Halina Łukawska),

zaś zakres zadań
- Działu Informacyjno-Bibliograficznego rozszerzono, włączając do niego opiekę nad bibliotekami zakładowymi.

W Bibliotece funkcjonowały również niewyodrębnione formalnie:
- Czytelnia Główna,
- Wypożyczalnia Miejscowa i Międzybiblioteczna,
- Sekretariat.

Mimo zaprowadzenia ładu w strukturze wewnętrznej Biblioteki sprawne zarządzanie i płynną bieżącą pracę zakłócały narastające uciążliwości dnia codziennego, które przesłaniały lub odsuwały na dalszy plan rzeczy istotne. Szczególnie dokuczliwe były braki personalne i nieustabilizowana sytuacja kadrowa. Nie ułatwiały życia skomplikowane i pogarszające się, z powodu przedłużającego się oczekiwania na nowy lokal, warunki Biblioteki. Dominująca wszędzie ciasnota, brak miejsca na zbiory i na stanowiska pracy, spowolniały nie tylko rozwój, ale i codzienne wykonywanie obowiązków. Prymitywne wyposażenie, brak podstawowych narzędzi, a zwłaszcza maszyn liczących i do pisania, negatywnie odbijały się na efektywności i estetyce pracy.

Nadrobienie rosnących zaległości, przyjrzenie się pojawiającym się nowinkom i intensyfikację rozpoczętych działań odkładano ciągle do czasu poprawy warunków pracy, w związku ze spodziewaną, rychłą przeprowadzką do większego i wygodniejszego lokalu, w oddawanym niebawem do użytku pawilonie włókiennictwa.

Mimo to, cieszono się również pewnymi sukcesami. Osiągnięciem tego okresu było na pewno rozpoczęcie i późniejsze kontynuowanie „Bibliografii dorobku piśmienniczego pracowników PŁ" oraz rosnąca aktywność zespołu w zakresie publikowania. Większość publikacji powstałych w tych czasach, to prace o tematyce bibliotecznej i użytecznym, instruktażowym charakterze. Podejmowano również próby pozyskiwania nowych czytelników i wychodzenia do nich z nowatorskimi inicjatywami. Jedną z nich była, skierowana do rozpoczynających studia w 1960 roku, akcja informacyjna w formie nieobowiązkowych lekcji z przysposobienia bibliotecznego. Po niezbyt udanej próbie, podczas której frekwencja na zajęciach wyniosła zaledwie 10%, powrócono do stosowanego wcześniej sposobu informowania studentów o Bibliotece w formie wysyłanych, indywidualnych listów. Pozytywnym zjawiskiem był też coraz liczniejszy udział bibliotekarzy w różnorodnych formach kształcenia, do czego zachęcali i w czym pomagali kierujący Biblioteką. Organizowane szkolenia wewnętrzne, kursy maszynopisania, językowe, udział w konferencjach, seminariach, skierowania na studia i inne formy dokształcania podnosiły poziom przygotowania zawodowego i jakość pracy. Początek lat 60. to także czas zwracania coraz baczniejszej uwagi na usługi w zakresie informacji naukowej, a także propagowanie książki i czytelnictwa.

Gmach Włókiennictwa. Główna siedziba BGPŁ w latach 1959-2002 (*II p. prawa strona budynku*)

W roku 1959 nastąpiły długo oczekiwane przenosiny na II piętro budynku Wydziału Włókienniczego. W porównaniu z poprzednią siedzibą miejsca niewątpliwie przybyło. I choć z ocen fachowców[8] wynikało, że przyznane 622 m^2, to przestrzeń, która zaspokoi potrzeby Biblioteki co najwyżej na cztery lata, z zapałem przystąpiono do zasiedlania i urządzania nowych pomieszczeń. Nastawał czas względnego spokoju i skupienia na dostosowywaniu do wyraźnie lepszych warunków, organizowaniu pracy po nowemu oraz na sprawach merytorycznych.

Kustosz Irena Augustyniakowa z zespołem pracowników Biblioteki Głównej PŁ *(siedzi po środku)*

[8] W tym także członków Komisji Ministerialnej wizytującej w 1958 roku Bibliotekę Główną PŁ, zdaniem których nowy lokal powinien być jedynie tymczasową, do czasu wybudowania oddzielnego gmachu, siedzibą Biblioteki.

Liczba pracowników wzrosła zaledwie do 18 i był to stan dalece niezadowalający[9]. Braki kadrowe odbijały się negatywnie na postępie prac wewnętrznych Biblioteki, których znów nie można było bądź rozpocząć ani nawet zakończyć. Do nich należała m.in. planowana już od dawna, niezwykle pilna i potrzebna, wobec braku miejsca w magazynach, sprawa selekcji całego księgozbioru, w którym znajdowało się bardzo wiele pozycji, otrzymanych przed laty jako dary i nieodpowiadających zmieniającym się potrzebom Uczelni. Na swoją kolejkę oczekiwały także: melioracja katalogów, porządkowanie zbiorów specjalnych, opracowanie katalogu bibliotek zakładowych i wiele innych. Licząc na poprawę sytuacji, ich wykonanie przesuwano z roku na rok. Zbyt mała liczba etatów zmuszała jednocześnie kierownictwo Biblioteki do nieuzasadnionego, ze względu na rosnące obowiązki, komasowania stanowisk i poszerzania zakresów czynności, co negatywnie odbijało się na jakości pracy. Cierpiała na tym także obsługa coraz liczniej odwiedzających Bibliotekę czytelników.

Jak w latach poprzednich pewnego wsparcia kierującym w rozwiązywaniu bieżących spraw udzielała Komisja Biblioteczna, której w roku 1958 przewodniczył Prorektor ds. Nauki prof. Edmund Trepka, a następnie prof. Aleksy Piątkiewicz. W tym okresie aktywność Komisji do zajmowania się problemami Biblioteki nieco osłabła i koncentrowała się głównie na kwalifikowaniu do zakupu zbiorów z II strefy płatniczej.

Chociaż nie potwierdzona dyplomem wyższej uczelni, to posiadana przez Panią Irenę Augustyniakową wiedza oraz wcześniejsze dokonania w zakresie tworzenia bibliotek powszechnych były bez wątpienia imponujące. Być może właśnie w uznaniu tej wiedzy powierzono Jej, na czas wakatu na stanowisku dyrektora, opiekę nad Biblioteką Główną PŁ. Korzystając z umiejętności oraz z bogatego doświadczenia w organizowaniu bibliotek publicznych, kustosz I. Augustyniakowa starała się możliwie jak najlepiej kierować Biblioteką Główną PŁ. Przeprowadziła ją przez trudny czas przemian, organizując w nowej siedzibie i nowej, prawnej rzeczywistości, w związku z wprowadzoną w życie ustawą o szkolnictwie wyższym z 5 listopada 1958 roku[10]. Organizując i koordynując pracę Biblioteki PŁ, kładła duży nacisk na rozwój czytelnictwa. Wartości te wyniosła ze swojej działalności społecznej i pracownika bibliotek powszechnych. Próbowała je zaszczepić również w środowisku uczelni technicznej, poświęcając propagandzie książki i krzewieniu czytelnictwa sporo miejsca.

W październiku 1963 roku kustosz I. Augustyniakowa przekazała zarządzanie Biblioteką kolejnemu dyrektorowi, natomiast w końcu lutego 1964 roku, po siedmiu latach spędzonych w Politechnice Łódzkiej, pożegnała się z Uczelnią odchodząc na zasłużony odpoczynek.

Zmarła w 1978 roku.

[9] Ten niewielki przyrost kadry był po części reakcją Uczelni na uwagę o zbyt szczupłej obsadzie zwróconą przez Komisję Ministerialną wizytującą Bibliotekę.

[10] Dz. U. 1958 nr 68 poz. 191.

Na koniec 1962 roku stan zbiorów wynosił: 64 673 woluminów książek, 18 318 woluminów czasopism i 36 949 woluminów zbiorów specjalnych (norm i opisów patentowych).

Nie zmieniła się powierzchnia Biblioteki Głównej; nadal zajmowała ona tylko 622 m^2.

Lata 1963-1973
Dyrektor Jan Walewski

Po długich poszukiwaniach odpowiedniego kandydata na stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej, władze Politechniki zdecydowały się oddać jej przewodnictwo w ręce mgr. Jana Walewskiego, prawnika z wykształcenia.

Dyrektor Jan Walewski (*zdjęcie ze zbiorów Pracowni Historycznej PŁ)*

Studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego J. Walewski ukończył w 1931 roku. Po zaliczeniu aplikantury sądowej i zdaniu egzaminu sędziowskiego rozpoczął swoją prawniczą karierę. Po wojnie, w czasie której zajmował się tłumaczeniem, powrócił na krótko do sądownictwa. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia musiał zrezygnować z zajmowanej funkcji wiceprokuratora i na pewien czas zajął się adwokaturą. Od lutego 1962 roku był zatrudniony w Politechnice Łódzkiej na stanowisku radcy prawnego. Z dniem 1 października 1963 roku objął funkcję dyrektora Biblioteki Głównej PŁ.

Brak bibliotekarskiej wiedzy i kwalifikacji zawodowych J. Walewski zamierzał uzupełnić, przygotowując się w przyszłości do złożenia państwowego egzaminu bibliotekarskiego. Wyraził również wolę otworzenia przewodu doktorskiego, którego tematem miało być zagadnienie prawa bibliotecznego i rozpoczął zbieranie materiałów do przyszłej pracy. Jej obronę przewidywał na rok 1969. Ambitnych planów o doktoracie nie udało się niestety zrealizować. Z brakiem doświadczenia

w kierowaniu Biblioteką starał się na co dzień radzić sobie sam. I trzeba przyznać, że osiągał w tym zakresie całkiem dobre efekty, korzystając z pomocy i wsparcia życzliwego Mu bibliotecznego personelu.

Stając na czele jednostki uczelnianej, dyrektor J. Walewski postanowił zająć się w dalszym ciągu pracą organizacyjną, w szczególności porządkowaniem i usprawnianiem działalności wewnątrzbibliotecznej. Świeże spojrzenie na Bibliotekę człowieka spoza środowiska, mającego jednak z racji wykonywanego wcześniej zawodu sporą wiedzę na temat organizacji i zarządzania instytucjami, mogło mieć również swoje dobre strony. Na początek dyrektor J. Walewski zaplanował sobie porządkowanie przede wszystkim tych bibliotecznych obszarów, które z uwagi na prawnicze wykształcenie były Mu najbliższe. Wiele czasu i wysiłku poświęcił zgromadzonym w Bibliotece w dużej liczbie zbiorom specjalnym: normom, opisom patentowym i aktom prawnym dotyczącym szkolnictwa wyższego, ich organizacji oraz udostępnianiu. Obserwując rosnące zainteresowanie tymi cenionymi przez politechnicznych czytelników dokumentami, stworzył dla ich wygody oddzielną czytelnię. Nawiązał jednocześnie bliskie kontakty z rzecznikiem patentowym PŁ, które przerodziły się w wieloletnią, ścisłą współpracę.

Wśród najpoważniejszych problemów, z którymi już na początku kadencji przyszło się zmierzyć nowemu dyrektorowi, była pogarszająca się sytuacja lokalowa (niestety sprawdzały się wcześniejsze przewidywania) i niezwykle skąpa obsada personalna. Dlatego z ogromnym zapałem dyrektor J. Walewski zabrał się za selekcje księgozbioru, z którymi wiązał słuszną, do pewnego stopnia nadzieję, na znalezienie miejsca na nowe nabytki. Dodatkowym bodźcem dla ich rozpoczęcia i późniejszego kontynuowania była potrzeba dokonania przeglądu lektur pod kątem zmian Międzynarodowego Układu Jednostek i Miar, jakie zostały wprowadzone w latach 1966 i 1971[11]. Po wycofaniu wcale niemałej liczby woluminów pozyskiwane miejsce okazywało się niestety niewystarczające. Gorące prośby, kierowane przez dyrektora do władz Uczelni o przyznanie choćby niewielkiej powierzchni na potrzeby Biblioteki, także nie przynosiły spodziewanych efektów.

Rok 1964 okazał się dla wewnętrznej organizacji Biblioteki dość znamienny. Na mocy Zarządzenia MSzW[12] zatwierdzona została nowa, bardziej rozwojowa struktura Biblioteki Głównej PŁ. Jej elementami stały się:

- Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów (kier. Ludomiła Korska),
- Oddział Opracowania Zbiorów (kier. Halina Łukawska),
  z wyodrębnionymi Sekcjami:
  - Katalogu Alfabetycznego,
  - Wydawnictw Ciągłych (kier. Daniela Kaniewska),
- Oddział Udostępniania Zbiorów oraz Magazynów i Konserwacji Zbiorów (kier. Teresa Grocholewicz),
  - z Sekcją Czytelń (kier. Danuta Przybysz),

[11] Dz. U. 1966 nr 25; Mon. Pol. 1966 nr 74 poz. 354; Mon. Pol. 1971 nr 25 poz. 160.

[12] Zarządzenie z dnia 20.I.1964 r. w sprawie zatwierdzenia struktury organizacyjnej bibliotek głównych szkół wyższych podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Dz. Urz. MSzW 1964 nr 1 poz. 6.

- Oddział Informacji Naukowej (kier. Jadwiga Przygocka)
  - z Sekcją Informacji,

oraz

- Samodzielna Sekcja Bibliotek Zakładowych (kier. Teresa Zajączkowska-Pilarska),
- Pracownia Fototechniczna,
- Filia Biblioteki Głównej – Biblioteka Chemiczna (kier. Krystyna Boska).

Dyrektor Jan Walewski wśród członków bibliotecznego zespołu

Nowa struktura zdecydowanie bardziej odzwierciedlała potrzeby politechnicznej Biblioteki. Zarówno pracownia konserwatorska, jak i sekcja bibliotek zakładowych znajdowały się bowiem w obszarze zainteresowań nią zarządzających. Sprawami konserwacji i oprawy zbiorów od lat zajmował się Oddział Udostępniania Zbiorów, korzystając wyłącznie z usług zewnętrznych, natomiast organizowane w powoływanych do życia jednostkach uczelnianych nowe biblioteki zakładowe wymagały nieustannej, fachowej i bardzo czasochłonnej opieki. Zabiegom o zgodę na zorganizowanie introligatorni poświęcił zresztą dyrektor J. Walewski sporo wysiłku, upatrując w tej decyzji znacznych oszczędności. I faktycznie, według przeprowadzonej kalkulacji, potwierdzonej późniejszą praktyką, roczny zysk przy oprawie we własnym zakresie sięgał nawet 30%.

Natomiast budzącym wątpliwości polskich środowisk bibliotekarskich postanowieniem, w zaproponowanej przez MSzW strukturze wzorcowej, było połączenie w jednym oddziale zagadnień opracowania zbiorów z całokształtem spraw dotyczących wydawnictw ciągłych. Takie rozwiązanie spotkało się również z negatywną opinią kadry kierowniczej Biblioteki Głównej PŁ.

W tym samym roku aż cztery osoby z zespołu bibliotecznego otrzymały status pracownika naukowo-dydaktycznego po uzyskaniu uprawnień do zajmowania stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych[13]. Fakt ten wyraźnie wpłynął na rozszerzenie zakresu bibliotecznej działalności naukowej, zwłaszcza publikacyjnej i dydaktycznej.

Doceniając znaczenie planowego i oszczędnego administrowania przyznawanym budżetem, bardzo skrupulatnie dyrektor J. Walewski przestrzegał jego wykorzystania. Z tego powodu rozpoczął starania o przyznanie Bibliotece etatu dla prowadzenia finansów, którymi to obowiązkami od wielu lat dodatkowo obarczeni byli pracownicy Oddziału Gromadzenia Zbiorów. Podjął także próbę usystematyzowania wewnątrz Biblioteki obiegu dokumentów (w tym finansowych) w szczególności dotyczących zakupów literatury.

Lata sześćdziesiąte można niewątpliwie uznać za próbę wyjścia politechnicznych bibliotekarzy poza obszar własnej Uczelni, szerszego otwarcia się na kraj w celu bliższego poznania z autopsji innych placówek i stosowanych przez nie rozwiązań. Zapoczątkowana przez dyrektora J. Walewskiego i trwająca kilka lat akcja organizowanych dla kadry bibliotecznej wycieczek do bibliotek naukowych, okazała się doskonałą formą doskonalenia zawodowego i zdobywania fachowej wiedzy, którą można było później wykorzystać na własnym terenie. Nawiązywane kontakty stawały się zaczątkiem trwałej współpracy z innymi bibliotekami i instytucjami w wielu dziedzinach: wypożyczeń międzybibliotecznych, wymiany wydawnictw, współtworzenia katalogów centralnych, dydaktyki i innych tematów. Natomiast dla poszerzenia wiedzy o swojej macierzystej placówce i zapobieżenia rutynie wprowadził dyrektor obowiązkowe staże pracowników w poszczególnych jej oddziałach.

Bez wątpienia był dyrektor J. Walewski bacznym obserwatorem życia Biblioteki i Uczelni. Nie uchodziły zwłaszcza Jego uwadze wyraźne niedostatki wiedzy studentów o Bibliotece i o tym, czego mogą od niej oczekiwać. Próbując temu zaradzić, wystąpił do ówczesnych władz Politechniki o zgodę na ponowienie próby z 1960 roku i zorganizowanie dla studentów I roku szkolenia bibliotecznego według opracowanego w Bibliotece programu. Wniosek uzyskał aprobatę zwierzchników i w 1968 roku przystąpiono do prowadzenia zajęć. Początkowo objęto nimi dwa wydziały, zaś od 1969 roku szkolenia z przysposobienia bibliotecznego stały się obligatoryjne[14]. W ten sposób Biblioteka włączyła się aktywnie w proces dydaktyczny Uczelni. Równocześnie trwały prace nad programem zajęć szeroko uwzględniającym tematykę informacji naukowej i przeznaczonych dla bardziej zaawansowanego słuchacza. Zajęcia te, w formie seminarium, przeznaczone dla studentów starszych lat studiów oraz doktorantów i słuchaczy Podyplomowego Studium Pedagogicznego PŁ, począwszy od 1970 roku weszły również na stałe do zakresu obowiązków

[13] Po zaliczeniu praktyk międzybibliotecznych II stopnia. Były to: Krystyna Boska, Zofia Drabowska, Teresa Grocholewicz, Teresa Zajączkowska-Pilarska. Wcześniej, bo w 1962 roku takie uprawnienia (po zdaniu egzaminu państwowego) uzyskała Jadwiga Przygocka. W miarę możliwości wymienione osoby zatrudniano na etatach adiunktów.

[14] Opracowany w BGPŁ plan zajęć okazał się zbieżny z zaleconym przez MNSzW programem dla studentów I roku studiów stacjonarnych.

Biblioteki[15]. Organizowane są do dzisiaj na życzenie jednostek organizacyjnych PŁ, oczywiście w uwspółcześnionej wersji, z wykorzystaniem najnowocześniejszych, dostępnych w Bibliotece w szerokim zakresie zdobyczy techniki komputerowej i internetu. Inaugurując w latach sześćdziesiątych w PŁ szkolenie użytkowników informacji na różnych poziomach wyprzedzono obowiązujące w tym zakresie przepisy ogólnokrajowe.

Wpływające do Biblioteki w dużych ilościach książki i czasopisma wymagały ciągłego powiększania przestrzeni magazynowej. Niestety nie były w stanie zapewnić jej ani permanentne selekcje, ani składowanie mniej poczytnych materiałów w wygospodarowanym magazynku na druki zbędne. Co prawda, od czasu przeprowadzki do gmachu włókiennictwa ogólna powierzchnia Biblioteki zwiększyła się o 117 m^2, które niemal w całości przeznaczono na potrzeby magazynowania zbiorów, ale była to kropla w morzu potrzeb. Ta wyjątkowo uciążliwa sytuacja lokalowa i brak perspektyw na jej poprawienie, zmusiły kierownictwo Biblioteki do zmniejszenia o połowę przyjętych przed laty przez Komisję Biblioteczną norm dla zakupu lektur studenckich, tzw. wieloegzemplarzówki[16]. Do poprzedniego stanu nigdy już nie powrócono.

Po 1970 roku na barki pracowników Samodzielnej Sekcji Bibliotek Zakładowych spadło wiele obciążających obowiązków, w związku z Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 kwietnia 1970 roku w sprawie zmian organizacyjnych w Politechnice Łódzkiej[17]. Wówczas to, w miejsce katedr utworzono instytuty, co w konsekwencji spowodowało konieczność przeorganizowania całej uczelnianej sieci bibliotecznej; powołania nowych agend, połączenia kolekcji, utworzenia inwentarzy, katalogów itd.

Od roku akademickiego 1962/1963 przewodniczenie Senackiej Komisji Bibliotecznej spoczywało w rękach Prorektora ds. Nauki prof. Karola Przanowskiego. Funkcję tę, co warto zauważyć, z dużym zaangażowaniem piastował Pan Profesor przez kolejnych 15 lat, wspierając swoją wiedzą i autorytetem kolejnych dyrektorów.

Zatrudnienie na stanowisku dyrektora Biblioteki bez posiadania formalnie potwierdzonych i wymaganych ustawą kwalifikacji do jego zajmowania, było dla prawnika, J. Walewskiego sytuacją mało komfortową. Udało się ją wszakże po kilku latach rozwiązać z korzyścią dla dyrektora. W uznaniu Jego aktywności zawodowej, JM Rektor PŁ wystąpił do Ministra Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem *o zwolnienie mgra Jana Walewskiego z wymogów kwalifikacyjnych i wyrażenie zgody na zatrudnienie na stanowisku kustosza*. Zarówno sposób zarządzania Biblioteką, jak i dokonania dyrektora J. Walewskiego zostały przez urzędników Ministerstwa docenione i sprawę rozpatrzono pozytywnie.

[15] Zgodnie z Uchwałą RM nr 35 z dnia 12 lutego 1971 r. Mon. Pol. 1971 nr 14.

[16] Przyjęta norma, dotycząca zakupu krajowego to: 1 książka z lektury obowiązkowej dla 5 studentów; 1 książka z lektury uzupełniającej dla 10 studentów.

[17] Dz. Urz. MOSzW 1070 nr A-8/1970.

Chociaż obejmując stanowisko dowodzącego Biblioteką dyrektor J. Walewski nie miał ani zbyt obszernej wiedzy teoretycznej, ani żadnego praktycznego doświadczenia w kierowaniu tego rodzaju instytucją, to okres pod Jego przewodnictwem na pewno nie był czasem straconym. Mimo formalnych niedostatków starał się dyrektor wywiązywać z nałożonych obowiązków w sposób odpowiedzialny, przynoszący kierowanej przez Niego jednostce wymierne korzyści. Pozytywnie oceniali sprawowanie funkcji i działania organizacyjne dyrektora J. Walewskiego uczelniani zwierzchnicy. Dostrzegali Jego pomysłowość, pracowitość i starania o zaprowadzenie ładu bibliotecznego. Równie dobre były Jego relacje z zespołem Biblioteki. Cieszył się szacunkiem, autorytetem i sympatią. Uważany był za człowieka dbającego o dobrą i miłą atmosferę pracy, ciepłego, z dużym poczuciem humoru, dowcipnego i życzliwego.

Po blisko jedenastu latach kierowania Biblioteką Główną PŁ, z dniem 31 grudnia 1973 roku dyrektor J. Walewski przeszedł na emeryturę. Przez długi czas utrzymywał częste kontakty z Biblioteką, odwiedzając ją i swoich byłych podwładnych wielokrotnie.

Zmarł w 1978 roku.

Stan zbiorów na koniec 1973 roku wynosił: 135 311 woluminów książek i czasopism oraz 206 895 woluminów zbiorów specjalnych. Zatrudnionych było ogółem 45 osób działalności podstawowej, w tym 4 bibliotekarzy dyplomowanych, ponadto 3 pracowników administracji i 7 osób obsługi.

Powierzchnia Biblioteki Głównej po 14 latach od przeprowadzki do budynku włókiennictwa wynosiła 839 m^2, zaś Czytelni Chemicznej zwiększyła się do 204 m^2.

Lata 1974-1988
Dyrektor Jadwiga Przygocka

Nominację na stanowisko trzeciego już dyrektora Biblioteki Głównej od dnia 1 kwietnia 1974 roku otrzymała dr Jadwiga Przygocka[18]. Powierzenie funkcji dyrektora Pani dr J. Przygockiej okazało się być słusznym i dobrym posunięciem. Pod względem zawodowym była osobą bez wątpienia najlepiej, z zespołu pracowników BGPŁ, przygotowaną do zajmowania tak ważnego stanowiska. Posiadała szeroką

Dyrektor Jadwiga Przygocka (*zdjęcie ze zbiorów Pracowni Historycznej PŁ)*

i pogłębioną wiedzę z zakresu bibliotekarstwa, w tym: ukończone studia I stopnia na Uniwersytecie Łódzkim na kierunku filologia polska ze specjalizacją bibliotekarstwo oraz – studia magisterskie na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odbyła roczną Praktykę Międzybiblioteczną I stopnia (MSzW) i uczestniczyła w dwuletnim, korespondencyjnym kursie bibliograficznym w Bibliotece Narodowej (MKiSz). W 1962 roku zdała państwowy egzamin, uzyskując uprawnienia do zajmowania stanowiska bibliotekarza dyplomowanego i w 1964 roku została zatrudniona na etacie adiunkta. W tym samym czasie otworzyła przewód doktorski na Uniwersytecie Wrocławskim i w czerwcu 1969 roku uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie bibliotekoznawstwa. Ponadto, dr J. Przygocka była uczestnikiem półtorarocznego kursu II stopnia w zakresie informacji naukowo-technicznej (CIINTE) zakończonego w 1966 roku. W latach 1967-1971 brała

[18] W okresie od 1.01.1974 r. do 31.031974 r. dr J. Przygocka pełniła obowiązki dyrektora BGPŁ.

również udział w organizowanych wówczas seminariach i kursokonferencjach dla wykładowców z zakresu informacji naukowo-technicznej. W odróżnieniu od poprzednich dyrektorów wywodziła się z grona kadry bibliotecznej. Jej atutem była więc doskonała znajomość środowiska Biblioteki i Uczelni. Potrzebne doświadczenie w pracy z zespołem zdobyła, kierując przez ponad piętnaście lat wielozadaniowym Oddziałem Informacji Naukowej.

Czas zarządzania Biblioteką przez dyrektor J. Przygocką obfitował w wiele niezwykle ważnych wydarzeń. Był okresem realizowania licznych, nowatorskich przedsięwzięć. Był też czasem niepokoju, obaw i niepewności, zważywszy na reperkusje i konsekwencje zachodzących w kraju, w latach 80. przemian politycznych i ekonomicznych.

Swoje „panowanie" Pani dyrektor rozpoczęła w sposób niezwykle energiczny. Za jeden z najważniejszych celów uznała wyprowadzenie Biblioteki z impasu lokalowego, hamującego jej rozwój oraz zapewnienie na przyszłość pracownikom i użytkownikom godnych warunków do pracy. Brzemiennym w skutki działaniem, które poczyniła w tym kierunku, było opracowanie „Programu rozwoju działalności bibliotecznej do roku 1990", który uzyskał zgodę rektora i senatu na realizację. Znalazł się w nim zapis zobowiązujący administrację uczelnianą do przydzielania Bibliotece w miarę możliwości pewnej, niestety nie w pełni pokrywającej jej potrzeby, powierzchni. Ponadto, „Program..." zawierał zupełnie nową, dość zaskakującą propozycję rozwiązania problemu braku miejsca w Bibliotece. Miała nią być zasada powoływania na poszczególnych wydziałach filii Biblioteki Głównej i umieszczania w nich bogatych księgozbiorów odpowiadających tematycznie potrzebom wydziałów, w tym także pochodzących z zasobów Biblioteki Głównej. „Program..." dość szybko zaczęto wdrażać do realizacji. W ten sposób, kolejno powołano do życia nowe filie Biblioteki Głównej na Wydziałach: Budownictwa i Architektury (1975 r., kier. Anna Toczyska), Chemii Spożywczej (1976 r., kier. Stefan Swiętosławski), Elektrycznym (1982 r., kier. Izabela Szymankiewicz) oraz Bibliotekę Beletrystyczną (1975 r.). W filię przemianowano również, będącą w strukturze BG od 1952 roku, Czytelnię Chemiczną (1977 r., kier. Stefania Bluj). Sytuacja wydawała się być w miarę opanowana zwłaszcza, że i w centrali powoli, lecz systematycznie przybywało miejsca. Poprawiała się zdecydowanie biblioteczna baza sprzętowa i aparaturowa. We wszystkich bibliotekach filialnych udało się zorganizować pracownie kserograficzne i wyposażyć je w niezbędne urządzenia. Zakupiono również czytniki C. Zeissa do mikroform oraz czytnikokopiarkę. Były to pierwsze w historii tak liczne i kosztowne zakupy sprzętu.

W tych okolicznościach można było spokojnie zastanowić się nad dostosowaniem struktury Biblioteki do zmieniających się zadań i obowiązków wynikających z rozrostu i wyodrębniania się poszczególnych zakresów działalności. Powołano wreszcie Oddział Wydawnictw Ciągłych, jako odrębną agendę Biblioteki zajmującą się całokształtem zagadnień dotyczących periodyków. Kierowanie Oddziałem powierzono Sylwii Piechotowej, zaś zarządzanie Oddziałem Opracowania Zbiorów pozostawiono w rękach Danieli Kaniewskiej. Utworzono również Sekcję Dokumen-

tacji w Oddziale Informacji Naukowej (kier. Teresa Kopka) oraz Sekcję Katalogów Rzeczowych w Oddziale Opracowania Zbiorów (kier. Olga Moszczyńska).

Dyrektor Jadwiga Przygocka w otoczeniu bibliotecznej kadry kierowniczej *(czwarta od lewej w dolnym rzędzie)*

Zwiększony metraż pozwolił jednocześnie na wprowadzenie dość znaczących zmian w organizacji pracy i udostępniania zbiorów, co skwapliwie wykorzystano, organizując dwie nowe czytelnie: czytelnię czasopism bieżących i czytelnię wydawnictw informacyjnych, które oddano pod opiekę oddziałom merytorycznym[19]. Wygospodarowano także niewielką salkę seminaryjną do prowadzenia dydaktyki bibliotecznej. Znalazło się również obszerniejsze pomieszczenie dla Biblioteki Beletrystycznej, którą przeniesiono do otrzymanego lokalu w pawilonie Wydziału Włókiennictwa.

Widoczny rozwój Biblioteki, jej struktury i związany z tym wzrost obowiązków był uzasadnieniem dla wystąpienia do władz Uczelni o zgodę na utworzenie stanowiska zastępcy dyrektora. Powołano na nie, prowadzącą w tym czasie Oddział Informacji Naukowej, mgr Barbarę Wojciechowską[20]. Już niebawem można było stwierdzić, że ze względu na cechy charakteru, kulturę osobistą, posiadany zasób wiedzy, odpowiedzialność, pracowitość i doświadczenie, był to również niezwykle trafny wybór.

Mając wsparcie i zastępstwo, odciążona od czasochłonnych, codziennych spraw, Pani dyrektor J. Przygocka mogła jeszcze bardziej zaktywizować swoją działalność.

[19] W 1993 r. czytelnię wydawnictw informacyjnych włączono do czytelni czasopism bieżących.
[20] Kierowanie Oddziałem Informacji Naukowej zostało przekazane p. Jadwidze Scegielniak-Wende.

Jej zapał i energia udzielały się pozostałym członkom zespołu. Wobec opornych lub nieśmiałych stosowała zwykle skuteczną perswazję. Efektem Jej przedsiębiorczości był m.in. szeroki udział bibliotekarzy (18 osób) pod kierunkiem Pani dyrektor w opracowaniu tematów resortowych zleconych przez MNSzWiT, a dotyczących badania potrzeb użytkowników informacji w politechnikach oraz analizy zasobu czasopism z krajów demokracji ludowej również w politechnikach.

Zacieśniały się kontakty z bibliotekami w kraju i poza krajem utrzymywane dotąd wyłącznie drogą korespondencyjną. Do Biblioteki zaczęli przyjeżdżać goście zagraniczni. Odbyły się też pierwsze służbowe zagraniczne wyjazdy politechnicznych bibliotekarzy.

Chętna wszelkim nowinkom technicznym dr J. Przygocka uznała, że czas najwyższy na rozpoczęcie modernizacji Biblioteki. Pierwszym krokiem w tym kierunku był zakup systemu wyszukiwania informacji SINFO 1300 o materiałach konferencyjnych wpływających do Biblioteki. Jego wdrażanie miał wspierać Instytut Informatyki PŁ, dysponujący maszyną cyfrową Odra 1305. Niestety, z powodu problemów z eksploatacją maszyny Odra 1305 oraz kłopotów finansowych prace nad systemem przerwano.

Nadal ukazywały się opracowania autorstwa członków zespołu bibliotecznego, choć aktywność pod tym względem nieco osłabła[21]. Wiele osób podnosiło swoje kwalifikacje zawodowe, korzystając z dość szerokich możliwości. Uczęszczano również na organizowane przez Uczelnię oraz Bibliotekę lektoraty języków obcych.

Koniec lat 70. i początek 80. to czas zawirowań politycznych, strajków studenckich i walki o autonomię i samorządność Uczelni. Czas nadziei na życie w demokratycznym kraju, ale i czas rozczarowań. To wreszcie czas stanu wojennego.

Wydarzeniem roku 1982, które obudziło nadzieję na samorządność Uczelni, było ukazanie się ustawy z dnia 4 maja 1982 roku o szkolnictwie wyższym[22].

Z wiarą i ufnością na nadejście pozytywnych zmian zaczęto w Uczelni wprowadzać w życie postanowienia ustawy. Przystąpiono także do opracowywania nowego statutu Politechniki Łódzkiej, który zatwierdzono w 1983 roku. Wobec dość szczegółowego potraktowania w ustawie kwestii bibliotecznej, w statucie powtórzono jedynie niektóre jego sformułowania. Bardziej wyczerpujące zapisy znalazły się w regulaminie organizacyjnym Biblioteki zatwierdzonym 23 lutego1984 roku.

W Bibliotece powołano Radę Biblioteczną, która miała zastąpić funkcjonującą przez wiele lat Senacką Komisję Biblioteczną. Na pierwszego przewodniczącego Rady wybrano prof. Czesława Strumiłłę. Jego zastępcą została dyrektor Biblioteki Głównej – dr J. Przygocka. Skład 23-osobowej Rady w 50% stanowili przedstawiciele wydziałów, rekrutujący się z grona samodzielnych pracowników naukowych. Uzupełniali ich pracownicy sieci bibliotecznej PŁ, wybrani na walnym zebraniu. Wspólnie opracowano, wymagany przepisami, regulamin pracy Rady. Pierwsze

[21] Wiele prac z tego okresu było efektem kontaktów bibliotekarzy PŁ z pozauczelnianym środowiskiem bibliotekarskim. Dominowała zdecydowanie tematyka informacji naukowej.

[22] Dz. U. 1982 r. nr 14 poz. 201.

posiedzenie poświęcono wyborom dyrektora Biblioteki Głównej PŁ. Stanowisko to, na kolejną trzyletnią kadencję, powierzono zgodnie z wynikiem wyborów dr J. Przygockiej.

Przełom lat 70. i 80., to niestety także czas załamywania się gospodarki narodowej, czas rozpoczynającego się kryzysu ekonomicznego, którego tak dalece niszczących szkoły wyższe konsekwencji nikt początkowo nie przewidywał. Jego negatywne skutki nie ominęły również bibliotek, hamując ich rozwój.

Właściwie już od połowy lat 70. zaczęły się pojawiać perturbacje z dopływem literatury z importu, które narastały z roku na rok. Dotyczyły zarówno zakupu książek, jak i prenumeraty czasopism. Centralnie przydzielane na ten cel przez Ministerstwo środki dewizowe niepokojąco malały. Mimo systematycznego zmniejszania zamówień realizacja prenumeraty, głównie czasopism zagranicznych, pozostawiała wiele do życzenia. Sytuację próbowały ratować władze Uczelni, przydzielając w miarę możliwości skromne środki. Taki stan rzeczy wywoływał niepokój i niezadowolenie, zwłaszcza wśród kadry naukowej Uczelni. Utrudniał realizację zadań naukowych i dydaktycznych.

W 1983 roku ważne powody rodzinne zmusiły zastępującą Panią dyrektor B. Wojciechowską do rozstania się z Biblioteką Główną. Na zwolnione stanowisko powołano Czesławę Garnysz (kierującą w tym czasie Oddziałem Gromadzenia Zbiorów).

W 1984 roku, z inicjatywy Pani dyrektor J. Przygockiej zorganizowana została pierwsza w historii Biblioteki trzydniowa skromna sesja naukowa. Temat sesji brzmiał: „Biblioteczna sieć uczelniana i jej udział w realizacji procesu dydaktycznego i naukowego Politechniki Łódzkiej w latach 1945-1983". Obrady odbywały się w Łodzi oraz w Konopnicy. Zaproszono na nią również przedstawicieli bibliotek łódzkich oraz pozostałych bibliotek politechnicznych. Była to znakomita okazja do przypomnienia sobie i przekazania potomnym, utrwalonych w postaci tekstów referatów oraz kuluarowych opowieści, niektórych zdarzeń z minionych 40. lat. Sesja była jednym z punktów programu obchodów 40. rocznicy utworzenia Politechniki Łódzkiej i tym samym Biblioteki Głównej.

W związku z jubileuszem Uczelni, w 1985 roku, na wniosek prof. Tadeusza Kotera i doc. Mariana Mieszkowskiego, JM Rektor i senat zdecydowali o utworzeniu Muzeum Politechniki Łódzkiej, które wpisano w strukturę Biblioteki Głównej. Kustoszem Muzeum została Teresa Grocholewicz. Decyzji tej towarzyszyło przyznanie wnęki o powierzchni 35 m^2 w holu na II piętrze gmachu Chemii Ogólnej. Następną decyzją powołano (Rektorską) Komisję Historyczną składającą się z przedstawicieli poszczególnych wydziałów PŁ pod wodzą wybieranego z ich grona przewodniczącego. Komisja przejęła również merytoryczną opiekę nad Muzeum PŁ i Księgą Pamięci. Całość nadal funkcjonowała przy BGPŁ. Do dyspozycji Komisji przekazano wkrótce pokoik o powierzchni 8 m^2 znajdujący się na półpiętrze gmachu chemicznego. W roku 1992 roku została formalnie powołana przy Bibliotece agenda nazwana Pracownią Historyczną, łącząca wszystkie te historyczne obszary działania wraz z istniejącym w Bibliotece od 1991 roku etatem historiografa. W 2000 roku, w wy-

niku starań Komisji Historycznej, Pracownia wraz z Muzeum otrzymały znacznie obszerniejsze i wygodniejsze lokum w gmachu Wydziału Mechanicznego (obok auli Sołtana), gdzie mieszczą się do dzisiaj. Od 2001 roku Pracownia Historyczna nie jest już agendą Biblioteki Głównej. Opiekę nad nią przejęła Komisja Historyczna, jednostka bezpośrednio podległa JM Rektorowi PŁ.

Gmach Włókiennictwa. Przechodni hall pełniący jednocześnie funkcję pokoju katalogowego BGPŁ

Mimo powoływania kolejnych bibliotek filialnych i przekazania do nich dość pokaźnych partii zbiorów z Biblioteki Głównej, warunki lokalowe w centrali ponownie zaczęły się pogarszać. Nadal więc organizowano selekcje, dostawiano regały nawet w obszarach zupełnie do tego celu nieprzeznaczonych, adaptowano korytarze i pracownie, by znaleźć choć trochę miejsca na nowe nabytki. Przyznawane przez Uczelnię niewielkie obszary starano się zagospodarować w sposób najbardziej ekonomiczny i wygodny dla obsługujących je bibliotekarzy, nawet jeśli wiązało się to z przeprowadzką kilku agend.

Ponadto, pogłębiające się kłopoty, niestety także finansowe, zmuszały bibliotekarzy do szukania różnych sposobów zapewniających czytelnikom możliwie szeroki dostęp do coraz trudniej zdobywanych źródeł wiedzy. Podejmowane próby zastępowania dokumentów oryginalnych wtórnymi nie zawsze przynosiły oczekiwany efekt. Zdecydowanie nie powiodło się uzupełnianie braków w prenumeracie czasopism zagranicznych periodykami w postaci mikrofisz. Z powodu mocno niedoskonałej i stale pogarszającej się jakości oraz braku dobrego sprzętu do ich odczytywania, wykorzystanie było niewielkie. Później okazało się też, że ich krajowa produkcja była nie do końca zgodna z prawem.

Wiosną 1985 roku zdecydowano się podjąć kolejną próbę w kierunku modernizacji Biblioteki. Tym razem z prośbą o pomoc zwrócono się do ZETO-Łódź. Współpraca z Zakładem miała dotyczyć opracowania założeń i wstępnego projektu stworzenia dla potrzeb Biblioteki trzech baz, tj.:

- „SYMPOZJA" – o materiałach konferencyjnych,
- „JOURNALS" – katalog czasopism zagranicznych w PŁ,
- „BIBLIOGRAFIA" – bibliografię dorobku piśmienniczego pracowników PŁ.

Z braku dostatecznie dużej i nowoczesnej maszyny (typu IBM lub RIAD) przewidywane prace nie mogły być wykonane w Uczelni. Jak się miało okazać w niedalekiej przyszłości, był to krok w dobrym kierunku.

Lata 1986-1988
Kolejne bezkrólewie

Rok 1986 dostarczył bibliotekarzom wiele kolejnych emocji przynosząc nieoczekiwane i niezwykle istotne dla przyszłego funkcjonowania Biblioteki zmiany.

W lutym tegoż roku dyrektor Biblioteki dr J. Przygocka została oddelegowana służbowo na misję do Zairu w charakterze wolontariusza specjalisty VNU, dla zorganizowania tam biblioteki ONZ oraz stworzenia księgozbioru na potrzeby oświaty w Krajowej Bibliotece Nauczycielskiej w Kinszasie. Pełnomocnictwo i upoważnienie do występowania w charakterze pełniącej obowiązki dyrektora, na czas swojej przewidywanej dwuletniej nieobecności przekazała C. Garnysz. Przed wyjazdem na placówkę, udało się jeszcze Pani dr J. Przygockiej uzyskać zgodę na utworzenie kolejnego stanowiska zastępcy dyrektora. Powierzono je Sylwii Piechotowej natomiast kierowanie Oddziałem Wydawnictw Ciągłych przejęła Dorota Dolecka.

Tych, którzy zostawali w kraju czekały dwa niełatwe, pełne obaw i niepokoju lata. Ich przyczyną był nie tylko brak doświadczenia w zarządzaniu tak dużą jednostką, ale jednocześnie pogłębiający się w tym czasie w kraju kryzys. Dochodziła jeszcze kwestia odpowiedzialności przed nieobecnym zwierzchnikiem za podejmowane decyzje, zwłaszcza te, których konsekwencje mogły istotnie zaważyć na przyszłości Biblioteki.

W maju 1986 roku, a więc wkrótce po wyjeździe dr J. Przygockiej do Zairu, władze Uczelni zaskoczyły kierujących Biblioteką, składając niespodziewaną propozycję przekazania do ewentualnego przyszłego zasiedlenia, samodzielny budynek przy ul. Piotrkowskiej 260. Przedłożona oferta budziła pewne wątpliwości. Jednak więcej obaw budził stan gmachu. Wymagał kapitalnego remontu i równie kapitalnych środków na jego wykonanie, których zdobycie w tamtych latach nie było sprawą łatwą. Co gorsza, drewniane stropy były zdecydowanie zbyt delikatne, by przyjąć ciężar ponad półmilionowego księgozbioru. Najpoważniejszą zaś jego wadą była zbyt mała powierzchnia, zwłaszcza wobec ambitnych planów uczynienia z Biblioteki Głównej PŁ biblioteki technicznej miasta Łodzi.

Chociaż pod tyloma względami propozycja nie przedstawiała się atrakcyjnie, była jedyną jaką w ostatnich latach złożono Bibliotece i choćby z uwagi na ten fakt wydawało się, że należy z niej skorzystać. Trudno było przewidzieć, jak w tej sytuacji zachowałaby się Pani dyrektor J. Przygocka. Na szczęście ciężar odpowiedzialności wzięły na siebie władze rektorskie. We współpracy z Biurem Projektów „Miastoprojekt" opracowany został plan zagospodarowania budynku na potrzeby Biblioteki i rozpoczęto prace nad dokumentacją. Jednak rok później odstąpiono od

przejęcia budynku przez Uczelnię i równocześnie od pomysłu ulokowania w nim Biblioteki, co zostało przyjęte bez szczególnego żalu. Tym samym problem braku miejsca pozostał nierozwiązany.

Rok 1986 zapisał się w historii Biblioteki również z innego powodu. Tym razem było to wydarzenie, które nie wywoływało nerwowego bicia serca, a jeśli trochę, to był to wyłącznie objaw zadowolenia. Jego sprawcą był fakt instalacji pierwszego w historii Biblioteki sprzętu komputerowego. Wydzierżawiona od ZETO-Łódź stacja teletransmisyjna do wprowadzania danych, z trzema monitorami ekranowymi MERA 7910, jednostką sterującą, modemem i drukarką stanęła w Oddziale Informacji Naukowej. Mimo zrozumiałych obaw, ciekawość pojawiających się w Bibliotece nowych narzędzi pracy okazała się u pracowników Oddziału silniejsza niż opory natury psychologicznej i mobilizowała do poznawania i uczenia się obsługi sprzętu.

Równie sympatyczną i pożyteczną niespodzianką było przekazanie Bibliotece do eksploatacji, na mocy umowy podpisanej przez JM Rektora PŁ z UNESCO, pakietu MicroISIS. Znacznie prostszy i wygodniejszy w obsłudze niż CDS ISIS mógł być wykorzystywany w bibliotekarstwie do tworzenia małych baz danych (do 32 000 rekordów).

W tym samym roku trzy osoby z grona pracowników BGPŁ uzyskały, wymagane przepisami, uprawnienia do zajmowania stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych i zostały zatrudnione na stanowiskach kustoszy dyplomowanych. W niedługim czasie przywilej ten przyznano czterem kolejnym osobom, co wpłynęło na wzrost poziomu zawodowego przygotowania kadry bibliotecznej i umocnienie pozycji Biblioteki[23].

Wybrana na następną, trzyletnią kadencję Rada Biblioteczna rozpoczęła pracę w zmienionym składzie, określonym przez poprawiony, na mocy Zarządzenia MNSzW nr 5 z dnia 10 września 1985 r., statut Politechniki Łódzkiej[24]. Jedynymi przedstawicielami Biblioteki byli obecnie reprezentanci bibliotekarzy dyplomowanych. Przewodniczyć Radzie, stosownie do postanowień zawartych w statucie, powinien dyrektor Biblioteki Głównej. Jednakże na prośbę zastępcy dyrektora, do czasu powrotu dr J. Przygockiej, funkcję przewodniczącego Rady zgodził się pełnić honorowo kierujący nią od 1985 roku prof. Józef Wojsznis.

Zjawiskiem, które od kilku lat przysparzało wielu trosk zarządzającym Biblioteką, była niezwykle duża, przekraczająca 30% rocznie fluktuacja kadr. Nieustanne zmiany personalne wpływały na wydłużanie czasu obsługi, spowolniały prace wewnętrz-

[23] Stefania Bluj, Czesława Garnysz, Daniela Kaniewska, Teresa Kopka, Maria Paryjczak, Elżbieta Rożniakowska i Ewa Woźniakowska.

[24] Wejście w życie Zarządzenia MNSzW nr 5 z dnia 10 września 1985 r. w sprawie wzorcowego statutu szkoły wyższej (Dz. Urz. MNiSZW 1985 nr 5) narzuciło Uczelni obowiązek ponownego opracowania statutu PŁ, opartego na „Wzorcowym statucie szkoły wyższej". Jego sformułowania wprowadzały istotne ograniczenia samorządności w uczelniach (co było intencją autorów), w tym obowiązek konsultowania podejmowanych decyzji z ministrem oraz organizacjami politycznymi.

ne i obniżały ich jakość. Ponadto, niekorzystnie wpływały na atmosferę w zespole, nie pozwalając na wytworzenie przyjaznych więzi i koleżeńskich relacji.

W 1987 roku utworzona została Samodzielna Sekcja Kontroli Księgozbioru. Do powołania takiej jednostki obligowała wszystkie polskie biblioteki, posiadające ponad stutysięczny księgozbiór, Instrukcja Ministra Kultury i Sztuki w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych[25]. Zorganizowanie Sekcji i kierowanie nią powierzono, powracającej po kilku latach do Biblioteki, Barbarze Wojciechowskiej.

Na koniec 1987 roku stan zbiorów bibliotecznych wynosił: 488 992 woluminów (240 296 woluminów książek, 95 016 woluminów czasopism oraz 153 680 woluminów zbiorów specjalnych). Personel Biblioteki liczył 100 osób, w tym 78 działalności podstawowej.

Powierzchnia Biblioteki zwiększyła się do 1321 m^2 (tj. o 482 m^2), zaś biblioteki filialne zajmowały łącznie 1868 m^2.

[25] Instrukcja nr 1 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 maja 1984 roku w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych. Dz. Urz. MKiS 1984 nr 7.

Lata 1988-2003
Dyrektor Czesława Garnysz

W marcu 1988 roku zespół Biblioteki Głównej PŁ pożegnał wieloletniego dyrektora dr J. Przygocką, która zrezygnowała ze stanowiska, decydując się na kontynuowanie misji w Zairze.

Odchodzący już w przeszłość, razem z dyrektor J. Przygocką, czternastoletni okres w dziejach Biblioteki pod Jej przewodnictwem, można określić jako czas intensywnego rozwoju wielu obszarów działalności. Dzięki pogłębionej wiedzy, umiejętności jej wykorzystania, doświadczeniu w kierowaniu zespołem, odważnemu podejmowaniu decyzji i nowych wyzwań, szerokim kontaktom zawodowym oraz dobrej znajomości Uczelni i jej potrzeb, udało się Pani dyrektor J. Przygockiej uczynić z niewiele znaczącej biblioteki politechnicznej znaną w kraju bibliotekę szkoły wyższej. Dlatego Jej niespodziewana rezygnacja z funkcji napawała troską o dzień jutrzejszy Biblioteki.

Dyrektor Czesława Garnyszowa

Zgodnie z wnioskiem rektora, zaopiniowanym przez Radę Biblioteczną i zatwierdzonym przez senat, stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej PŁ powierzono Czesławie Garnysz, spełniającej pod względem formalnym wszystkie ustawowe wymagania stawiane kandydatom na dyrektora biblioteki szkoły wyższej. Bibliotekoznawca z wykształcenia (studia na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja na-

ukowa Uniwersytetu Warszawskiego) legitymująca się ponadto ukończonym wcześniej dwuletnim kursem dla pracowników bibliotek zorganizowanym przez POKKB w Warszawie. Posiadała też uprawnienia do zajmowania stanowiska bibliotekarza dyplomowanego oraz 14-letni staż pracy w BGPŁ, w tym ostatnie cztery lata na stanowisku zastępcy dyrektora.

Nastąpiła nieoczekiwana przez nikogo zmiana na najwyższym bibliotecznym stanowisku.

Nowo powołana dyrektor była również pełna niepokoju o przyszłe losy Biblioteki. Obawy wynikały z widocznych różnic między odchodzącą a obejmującą funkcję, wyraźnie na korzyść tej pierwszej, a także z powodu pogarszającej się coraz bardziej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju i jej negatywnych dla bibliotek skutków. Zdobyta, pełna samodzielność w zarządzaniu nie gwarantowała powodzenia ani nie uwalniała od wątpliwości. Oznaczała bowiem całkowitą odpowiedzialność za podejmowane działania, za popełnione błędy, porażki i ich przykre lub co gorsze szkodliwe konsekwencje.

Zarówno zmiana dyrektora, jak i inne okoliczności wymusiły dokonanie przesunięć na pozostałych stanowiskach kierowniczych. I tak:

- na stanowisko drugiego zastępcy dyrektora Biblioteki Głównej powołana została Elżbieta Rożniakowska, pełniąca w tym czasie obowiązki kierownika Sekcji Dokumentacji w Oddziale Informacji Naukowej. Opiekę nad Sekcją Dokumentacji przekazano Ewie Woźniakowskiej,
- rozstać się przyszło z odchodzącą na emeryturę wieloletnią pracownicą Biblioteki Głównej, od 1965 roku kierującą Oddziałem Wydawnictw Ciągłych, znakomitym i powszechnie cenionym w regionie łódzkim znawcą problematyki czasopiśmienniczej, przez ostatnie dwa lata pełniącą także obowiązki zastępcy dyrektora BGPŁ – Sylwią Piechotową,
- Oddział Wydawnictw Ciągłych prowadziła już wówczas Barbara Wojciechowska, która okazała się godnym kontynuatorem dzieła swojej poprzedniczki,
- Samodzielną Sekcję Kontroli Księgozbioru przejęła Irena Żeniuk, którą po Jej przejściu na emeryturę w 1993 roku zastąpiła Krystyna Masikowska.

Nie był to jednak koniec zmian kadrowych.

- W 1990 roku pożegnano przechodzącą na emeryturę kolejną doświadczoną i wielce zasłużoną dla Biblioteki, Teresę Grocholewicz, najstarszego stażem członka bibliotecznej kadry, od 1964 roku kierownika największej agendy, Oddziału Udostępniania Zbiorów.
- Zastąpiła Ją na tym stanowisku Maria Paryjczak dotychczas kierująca Sekcją Wypożyczeń w tym Oddziale. Sekcję prowadzić miała Grażyna Gawlik, która wcześniej zrezygnowała z dowodzenia Oddziałem Gromadzenia Zbiorów.
- Kierowanie Oddziałem Gromadzenia Zbiorów zaproponowano Jadwidze Niewiadomskiej, sprawującej od 1985 roku opiekę nad Sekcją Bibliotek Zakładowych.

Ta dość skomplikowana wymiana kadry wymagała od całego zespołu odnalezienia się w nowej sytuacji, przyzwyczajenia do nieco innego stylu zarządzania i wypracowania wzajemnych, prawidłowych relacji.

Choćby tylko z uwagi na dokonane lokalne, kadrowe trzęsienie ziemi sytuacja mogła budzić pewne obawy o sprawne funkcjonowanie Biblioteki, zwłaszcza, że nie był to niestety koniec powodów do niepokojów i zmartwień. Warunki lokalowe pogarszały się niepokojąco a kolejne propozycje, w tym obietnica przyznania około 600 m^2 na parterze w budynku przy ul. Milionowej, nie budziły entuzjazmu. Niekorzystna lokalizacja (znaczne oddalenie i skomplikowany dojazd), usytuowanie pod laboratoriami oraz bliżej nieokreślony termin rozpoczęcia remontu, nie czyniły propozycji atrakcyjną. Zresztą wkrótce, tak jak i poprzednie przestała być aktualna. W tym zakresie nie można było liczyć na sukces.

Dobrze, że na innych polach zaczynało być nieco lepiej. W 1989 roku po raz pierwszy w historii Biblioteki wydano „Bibliografię dorobku piśmienniczego... za rok 1988" sporządzoną przy wykorzystaniu techniki komputerowej (na komputerze RIAD w ZETO-Łódź). Komputerowa redakcja oznaczała szansę na zlikwidowanie kilkuletnich opóźnień w wydawaniu „Bibliografii..." Można też było zapomnieć o żmudnych pracach redakcyjnych. Współpraca z ZETO zaczynała przynosić widoczne korzyści.

Bezpośredniemu zwierzchnikowi, Prorektorowi ds. Nauki prof. Zbigniewowi Piotrowskiemu, Jego wielkiej życzliwości, rozumieniu i dostrzeganiu zmieniających się potrzeb, zawdzięcza Biblioteka otwarcie drogi do komputeryzacji poprzez zapewnienie własnego sprzętu, w tym: pierwszego mikrokomputera IBM PC AT, a w niedługim czasie także pierwszej sieci komputerowej, składającej się z file serwera i 6 końcówek[26]. Był to rzeczywiście niezwykle potrzebny i wyjątkowo „trafiony" prezent. Sprawił, że szybciej niż wcześniej planowano, można było uniezależnić się od ZETO-Łódź i rozpocząć eksploatację systemu MicroISIS, łącznie z przejęciem prac nad „Bibliografią...". Dzięki sieci zapoczątkowana została nowa biblioteczna era, era nowoczesnych narzędzi pracy o olbrzymich, nieznanych nam jeszcze wtedy możliwościach. Narzędzi, które szybko i skutecznie zaczęły wypierać dotąd używane.

Niestety, nadchodząca przyszłość miała niebawem pokazać również swoje drugie, znacznie mniej sympatyczne oblicze. Było nim rewolucyjne, lecz niestety opłakane w skutkach dla bibliotek szkół wyższych, postanowienie o likwidacji tzw. puli centralnej MEN na zakup książek i czasopism i przeniesieniu ciężaru ich nabywania na szkoły wyższe. Niemal we wszystkich uczelniach i bibliotekach jej konsekwencją był trudny do opisania chaos. Kolejne poważne braki w księgozbiorze, mocno zdekompletowane roczniki czasopism, lub ich brak, tak w skrócie można podsumować zaskakującą decyzję władz centralnych.

Aby bowiem można było przygotować się do nowej sytuacji i wypracować efektywny sposób postępowania w kwestii nabywania książek i czasopism zagranicznych, potrzebna była odpowiednio wczesna informacja, jasne i wyprzedzające życie przepisy oraz unormowany rynek, a więc stabilizacja w wielu dziedzinach życia,

[26] Ponadto Biblioteka otrzymała jeszcze jeden komputer do prac biurowych, typu „Robotron", kompatybilny do IBM PC XT oraz elektroniczną maszynę do pisania typu „Robotron".

o której na początku lat 90. można było tylko marzyć. Tego niestety zabrakło. Uczono się więc na błędach i niekoniecznie własnych.

Zapowiedzią dalszych zmian zachodzących w kraju było wejście w życie następnej ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 roku[27]. Problematyce bibliotek uczelnianych poświęcono w niej równie dużo miejsca, jak w poprzedniej.

Ważną zmianą było podporządkowanie Rady Bibliotecznej, ciała doradczego w sprawach dotyczących sieci bibliotecznej szkoły, rektorowi. Przewodnictwo Rady w Politechnice Łódzkiej objął doc. Andrzej Frankowski. Stopień zaangażowania nowej Rady w sprawy Biblioteki wyraźnie stracił na intensywności, ponieważ ten najważniejszy z celów spotkań, czyli typowanie do nabycia ze środków bibliotecznych wydawnictw z importu przestał istnieć. Wobec drastycznie małych możliwości nabywczych zmieniono w PŁ zasady ich proponowania do zakupu, pozostawiając wybór poszczególnym wydziałom, w ramach przydzielanej przez Bibliotekę puli pieniężnej[28].

Natomiast władze Uczelni nowej kadencji, powiadomione o bolączkach Biblioteki, wykazały autentyczne i jak się okazało skuteczne zainteresowanie istniejącymi problemami.

Po zapoznaniu się z autopsji z krytyczną sytuacją lokalową, niewyobrażalną wręcz ciasnotą oraz budzącymi niepokój wynikami ekspertyzy obciążeń stropów w gmachu Wydziału Włókiennictwa, wskazującymi na zagrożenie katastrofą budowlaną, podjęły zdecydowane działania. Ich efektem było przyznanie Bibliotece w ciągu pięciu kolejnych lat około 860 m^2 powierzchni, zwalnianej przez likwidowane lub zmieniające swoje miejsca pobytu jednostki uczelniane. Jednocześnie rozpoczęto starania w kierunku radykalnego rozwiązania tej kwestii, czyli poszukiwanie sposobu zapewnienia Bibliotece własnego budynku. Faktem jest, że podjęte wówczas przez władze rektorskie zdecydowane, szybkie i odważne decyzje umożliwiły społeczności uczelnianej przez kilkanaście następnych lat korzystanie ze zbiorów i usług bibliotecznych bez zbytnich ograniczeń, zaś pracownikom, oprócz poprawy warunków, pozwoliły na marzenia o nowoczesności i ich realizację.

Ta zaś wkraczała dużymi krokami, korzystając z dokonującego się postępu w dziedzinie rozwoju techniki komputerowej oraz gotowości większości personelu na jej wprowadzanie. Oczywiście u niektórych osób pojawiały się pewne obawy natury psychologicznej. Usunięcie tych barier oraz szkolenie kadry wzięli na siebie, koordynowani przez dyrektor E. Rożniakowską pracownicy Biblioteki, którzy podczas współpracy z ZETO-Łódź, posiedli już sporą wiedzę w zakresie obsługi sprzętu, projektowania i eksploatacji systemów komputerowych.

[27] Dz. U. 1990 nr 65 poz. 385.

[28] Przewidziana przez BG na dany rok kwota na zakup książek oraz czasopism umieszczanych w BG i bibliotekach filialnych dzielona była na poszczególne wydziały wg opracowanego algorytmu. Wydziały mogły oczywiście zwiększyć otrzymaną pulę ze środków własnych. Zamawianie wydawnictw, niezależnie od źródła finansowania, nadal należeć miało do obowiązków BGPŁ.

Zaopatrzenie Biblioteki w komputery poprawiało się systematycznie i trudno było nie zauważyć jak powoli stawały się podstawowym narzędziem pracy. W końcu 1991 roku za symboliczną kwotę zakupiono system LECH BG Politechniki Poznańskiej pozwalający, po pewnej modyfikacji, na tworzenie katalogu, wyszukiwanie oraz rejestrację wypożyczeń[29]. Ponadto, rozbudowywano stare bazy i tworzono wiele nowych na użytek wewnętrzny i czytelników.

Ten szybko rozszerzający się front działań modernizacyjnych wymusił decyzję o utworzeniu agendy, która miała przejąć nadzór i koordynację nad techniczną i biblioteczną stroną komputeryzacji. Problem rozwiązano przekształcając istniejącą Sekcję Dokumentacji w Oddziale Informacji Naukowej w Samodzielną Sekcję Systemów Informacyjnych. Opiekę nad pracami Sekcji powierzono Ewie Woźniakowskiej. Nad wszystkim czuwać miała, jak poprzednio, dyrektor E. Rożniakowska.

W niedługim czasie przyszło pożegnać trzy następne długoletnie, doświadczone i zasłużone dla Biblioteki Głównej, odchodzące na emeryturę pracownice z grona bibliotekarzy dyplomowanych:

- Stefanię Danutę Bluj – kierownika Biblioteki Chemicznej od 1975 roku
  – zastąpiła ją na tym stanowisku Elżbieta Skubała,
- Danielę Kaniewską – w Bibliotece Głównej PŁ od 1957 roku, zaś od 1958 r. na stanowiskach kierowniczych,
  – Oddział Opracowania Zbiorów powierzono Oldze Moszczyńskiej,
- Marię Paryjczak – również cenionego pracownika Biblioteki Głównej, ostatnio dowodzącą Oddziałem Udostępniania Zbiorów,
  – kierowanie Oddziałem Udostępniania Zbiorów powierzono Grażynie Gawlik,
  – Sekcję Wypożyczeń przekazano pod opiekę Barbarze Kochowicz.

W 1992 roku, po przejściu na emeryturę Aliny Peły, prowadzącej przez ostatnie 6 lat Biuro BGPŁ, opiekę nad nim powierzono Annie Kazan – bibliotekarzowi z wykształcenia i z zamiłowania. Zmiana ta okazała się dla Biblioteki niezwykle korzystna. Znajomość problematyki bibliotecznej, umiejętność organizowania dnia pracy, pomysłowość, pracowitość, dobre kontakty z zespołem i wiele innych zalet nowego kierownika, przyczyniły się do uczynienia po kilku latach z Biura Biblioteki dobrze zorganizowaną, uporządkowaną, ułatwiającą pracę wielu osób i w pełni zasługującą na taką opinię, agendę.

Narastające z roku na rok trudności finansowe, które dotknęły całe polskie szkolnictwo wyższe, wymuszały na władzach Politechniki Łódzkiej podejmowanie różnorodnych działań oszczędnościowych. Jednym z nich była przeprowadzona w 1992 roku w całej Uczelni redukcja etatów, która miała okazać się skutecznym lekarstwem na zmniejszenie deficytu. Ta bolesna operacja niestety „kosztowała" Bibliotekę utratę aż 14 osób i to wyłącznie z grona służby bibliotecznej. Mimo dokonanych wewnątrz Biblioteki zmian o charakterze organizacyjnym, obciążenia pozo-

[29] Tworzony katalog, ze względu na format opisu odbiegający od obowiązujących norm, miał służyć przede wszystkim potrzebom Wypożyczalni.

stałych 72 pracowników musiały wzrosnąć. Strata etatów była jednym z głównych powodów odstąpienia od sprawowania stałej, intensywnej opieki nad bibliotekami zakładowymi i rozwiązania Samodzielnej Sekcji Bibliotek Zakładowych. Od tamtego czasu kontakty z bibliotekami zakładowymi utrzymywane są za pośrednictwem Oddziału Kontroli Księgozbioru i Doradztwa utworzonego z połączenia Samodzielnych Sekcji: Kontroli Księgozbioru i Bibliotek Zakładowych. Opiekę nad nową agendą powierzono Krystynie Masikowskiej. Pracownicy Oddziału udzielają też jednostkom politechnicznym, na życzenie, niezbędnej pomocy w zakresie organizowania i prowadzenia bibliotek.

Wybory, jakie odbyły się w 1993 roku w Bibliotece Głównej, nie zmieniły układu sił na stanowiskach dyrektorskich. Dowodzenie Biblioteką zdecydowano się ponownie powierzyć tandemowi: Czesława Garnysz – dyrektor oraz Elżbieta Rożniakowska – zastępca[30], zapewniając tym samym utrzymanie przyjętego kierunku rozwoju.

Konieczność oszczędzania z jednej strony, z drugiej coraz łatwiejszy i powszechniejszy dostęp do sprzętu komputerowego (w sieci uczelnianej) były uzasadnieniem dla rezygnacji od 1993 roku z drukowanej wersji „Bibliografii dorobku ...” i pozostawienia jej w postaci uzupełnianej na bieżąco bazy. Ustalono, że jedyny wykonywany egzemplarz wydruku przechowywany będzie w BGPŁ, zaś wydruki indywidualne rozsyłane będą do instytutów.

Oszczędzano pieniądze, natomiast nie szczędzono sił, by wykorzystać każdą pojawiającą się szansę na unowocześnienie Biblioteki i uczynienie korzystania z niej łatwym, miłym oraz oczywiście sprawnym i efektywnym. Właśnie dzięki ogromnemu, blisko dwuletniemu wysiłkowi pracowników Oddziałów: Opracowania i Udostępniania Zbiorów, pod czujnym okiem Sekcji Systemów Informacyjnych, odniesiono spektakularny sukces. Było nim, rozpoczęcie w połowie roku 1993, wdrażania komputerowego systemu rejestracji wypożyczeń. Czytelnicy z zadowoleniem przyjęli tę zmianę, chociaż wdrażanie systemu, czyli uaktualnianie i uzupełnianie bazy czytelników i katalogowej odbywało się w trakcie ich obsługi, co wpływało na jej wydłużenie. Nagrodą za to oczekiwanie, oprócz ułatwionego poszukiwania w katalogu komputerowym, było uwolnienie od uciążliwego obowiązku wypełniania rewersów. Żegnano się z nimi bez żalu i sentymentu.

Udana próba cieszyła także biblioteki filii, które niecierpliwie czekały na swoją kolejkę. Cieszyła zresztą wszystkich, tym bardziej, że politechniczna Biblioteka była wówczas jedyną łódzką biblioteką posiadającą skomputeryzowaną wypożyczalnię.

W listopadzie 1994 roku został wysłany do Fundacji A.W. Mellona w USA, opracowany wspólnie z 9 łódzkimi bibliotekami uczelnianymi, „Projekt Automatyzacji Bibliotek Szkół Wyższych w Łodzi”, z prośbą o wsparcie finansowe jego realizacji. Nieco wcześniej, w celu rozpoznania sytuacji, przewodniczący Konfe-

[30] Zgodnie z nowymi przepisami obydwa powołania były na czas nieokreślony.

rencji Rektorów Szkół Wyższych m. Łodzi, prof. Michał Seweryński wystosował (również w imieniu pozostałych wyższych uczelni) do przedstawiciela Fundacji, prof. A. Richarda Quandta list intencyjny. Do opracowania „Projektu...” przystąpiono po otrzymaniu odpowiedzi przyzwalającej na jego złożenie.

Pierwsza połowa lat 90., mimo generalnie nieustabilizowanej sytuacji w kraju, dla zespołu bibliotecznego PŁ była okresem wzmożonej aktywności zawodowej skierowanej na dalsze poprawienie wizerunku Biblioteki Głównej, zarówno w Uczelni, jak i poza nią.

Coraz szerszy wachlarz nabywanych baz danych, przystępowanie do konsorcjów zapewniających dostępy on-line do źródeł wiedzy, komputeryzacja rejestracji wypożyczeń, a także kompleksowa modernizacja Biblioteki, na którą intensywnie poszukiwano środków, wszystko to miało poprawić jakość pracy i usług. Podobnemu celowi miał także służyć pomysł na realizację filmu szkoleniowego i promującego Bibliotekę. Jego stworzenie i wykorzystywanie podczas zajęć z przysposobienia bibliotecznego przyczyniło się do ich uatrakcyjnienia, zwiększenia frekwencji, podniesienia efektywności szkolenia i skrócenia czasu ich trwania[31]. Urodzaj pomysłów był budujący. Oczywiście wprowadzanie ich w życie zależało od różnych czynników, wśród których finanse były jednym z ważniejszych. W rozsądnych granicach można było liczyć na przychylność i wsparcie władz. Nie były to jednak działania uporządkowane, prowadzone zgodnie z długofalowym planem, a raczej chwytanie okazji na gorąco.

W czerwcu 1995 roku senat PŁ podjął uchwałę o wprowadzeniu w Politechnice Łódzkiej z dniem 1 lipca systemu decentralizacji zarządzania i finansów. Miał on polegać na kierowaniu do każdej jednostki PŁ środków na pokrycie kosztów działalności wynikających z podziału dotacji dydaktycznej MEN. Jednocześnie określono zasady rozliczeń za usługi wewnętrzne (energię, najem pomieszczeń, remonty, usługi itd.). Istotą wprowadzonego systemu miała być zasada, że „koszty jednostki nie powinny przekroczyć przychodów”.

Zarządzający Biblioteką, nie przywykli w poprzednich latach do tak dużej samodzielności finansowej, przyjęli decyzję rektora bez większego entuzjazmu, a nawet z obawą. I nie chodziło tylko o dodatkowe obowiązki. Ogromnym obciążeniem było przyjęcie pełnej odpowiedzialności za gospodarkę finansami jednostki. Brak doświadczenia, praktycznej pomocy oraz pracowników z potrzebną wiedzą dopełniały reszty. Był więc stres i wiele nieprzespanych nocy z powodu ryzyka, jakie niosło niewłaściwe gospodarowanie środkami i czyhający tylko na błędy deficyt. Znów trzeba było eksperymentować na własnym organizmie.

Po kilkuletnim okresie „uczenia się” zarządzania finansami było już wiadomo, że nie taki diabeł straszny i że narzucony model mimo wszystko jest znacznie korzystniejszy dla Biblioteki. Nawet jeśli wysokość dotacji (podstawowego źródła fi-

[31] Nad realizacją filmu pracowali: Krystyna Masikowska, Maciej Siwicki oraz Jan Szabela. Nowy program zajęć został opracowany i wdrożony przez OIN zaś zajęcia odbywały się w wynajmowanej na ten cel sali kinowej PŁ.

nansowania Biblioteki) nie zachwycała i wymagała wprowadzania ostrego reżimu w wydawaniu pieniędzy, nawet jeśli oznaczała konieczność życia z przysłowiowym ołówkiem w ręku, można już było pokusić się o próbę gospodarki planowej.

Pięćdziesiąte urodziny Politechniki Łódzkiej i Biblioteki postanowiono uczcić, organizując jesienną Sesję Jubileuszową, połączoną z seminarium pt. „Zmiana miejsca i roli biblioteki w uczelni technicznej, jako efekt przeobrażeń w nauce, technice i gospodarce". W seminarium wzięli udział dyrektorzy oraz przedstawiciele MEN, politechnik i AGH. Wygłoszone referaty zostały opublikowane w materiałach pod tym samym tytułem. Organizację seminarium i jego niepowtarzalną, wspominaną przez wiele następnych lat atmosferę, zawdzięczać należy naszym pomysłowym i niezawodnym w takich sytuacjach koleżankom bibliotekarkom[32].

Znacznie mniej miłą, a wręcz kłopotliwą, niespodzianką było wprowadzenie w uczelniach obowiązku stosowania ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych[33]. Zamieszanie, jakie powstało w bibliotekach szkół akademickich w związku z tą dalece, jak uważano niedoskonałą ustawą, niejednoznaczną interpretacją zapisów, zwłaszcza odnoszących się do nabywania książek i czasopism, zahamowało rutynowe przygotowania do złożenia prenumeraty oraz z powodu konieczności stosowania długotrwałych procedur zatrzymało dokonanie innych ważnych zakupów.

W połowie pamiętnego 1995 roku nadeszła od prof. R. Quandta z Fundacji A.W. Mellona w USA, niecierpliwie oczekiwana, wspaniała wiadomość o przyznaniu łódzkim bibliotekom naukowym 800 000 USD na ich kompleksową komputeryzację. Przyznana kwota, niższa od wymienionej we wniosku, nie zapewniała niestety pełnej realizacji „Projektu...", dlatego zdecydowano się ograniczyć go do bibliotek głównych. Koordynowanie wykonania prac, ze względu na lepsze informatyczne zaplecze, powierzono Politechnice Łódzkiej i jej rektorowi.

Ponadto, dyrektorzy łódzkich bibliotek naukowych biorących udział w „Projekcie..." połączyli się tworząc, na wewnętrzny użytek, Międzyuczelniany Zespół Biblioteczny (MZB), który miał za zadanie inspirować, określać kierunki, wyjaśniać i uzgadniać na własnym terenie oraz wspólnie, wszystkie wątpliwe kwestie (również finansowe) dotyczące procesu wdrażania. Powołany przez pełnomocnika rektora, z grona pracowników PŁ, Zespół Wdrażający, kierowany przez Bogdana Święcickiego i zastępującego go Błażeja Fereta[34] przystąpił do pracy. W imieniu wszystkich wymienionych w „Projekcie..." bibliotek i w ścisłej współpracy z nimi zajął się rozpoznaniem rynku, wyborem systemu, sprzętu, dostawców itd. Po prezentacji kilku wiodących systemów bibliotecznych wybór padł na system HORIZON, produkt firmy

[32] W sprawny przebieg seminarium, zorganizowanie poczęstunku i całodobowej obsługi gości oraz zapewnienie atrakcyjnego programu wypełniającego wolny czas uczestników, zaangażowały się: Grażyna Gawlik, Beata Ignaczak, Anna Kazan, Krystyna Masikowska oraz nieodżałowana Alicja Wiąk. Nadzór nad całością sprawowała Elżbieta Rożniakowska.

[33] Dz. U. 1998 nr 119 poz. 773.

[34] Początkowo oddelegowany do BGPŁ dla zabezpieczenia realizacji projektu komputeryzacji od strony technicznej, a od 1 stycznia 1995 roku zatrudniony na stanowisku pełniącego obowiązki zastępcy dyrektora ds. technicznych.

DYNIX. Niebawem też pewna ilość zamówionych komputerów ze środków Fundacji A.W. Mellona zasiliła bazę sprzętową politechnicznej Biblioteki. Natomiast utworzony dla celów związanych z wdrażaniem systemu, międzyuczelniany, roboczy zespół bibliotekarzy, w którym niezwykłą aktywność wykazywały koleżanki z Oddziału Systemów Informacyjnych naszej Biblioteki, zajął się opracowywaniem danych do „Preinstallation Guide".

W Bibliotece Głównej PŁ zdecydowano się na wdrożenie czterech modułów zakupionego systemu (gromadzenie, katalogowanie, udostępnianie i OPAC), oczywiście odpowiednio rozłożone w czasie. Zdobyte doświadczenie podczas pracy z systemem LECH, stworzony na użytek Wypożyczalni katalog książek, który udało się, niestety nie bez trudności, w części przekonwertować do HORIZON-a, wpłynęły pozytywnie na przebieg procesu wdrażania systemu i skróciły czas jego trwania. Niezwykle przydatne okazały się opracowane szczegółowe instrukcje postępowania z poszczególnymi modułami (w znacznej mierze przy współpracy koleżanek z BGPŁ), a także szeroki udział w prowadzonych intensywnych szkoleniach. Z satysfakcją należy zauważyć, że to w pomieszczeniach BGPŁ zorganizowane zostało międzybiblioteczne centrum szkoleniowe, przygotowujące łódzkich bibliotekarzy do pracy z HORIZON-em, a wśród przekazujących wiedzę do najaktywniejszych należeli pracownicy Biblioteki Politechniki.

Entuzjazm, z jakim uczono się i z jakim wykonywano nawet te najbardziej żmudne czynności przybliżające moment eksploatacji kolejnych modułów, cieszył ogromnie i przynosił wymierne efekty. Z początkiem 1998 roku podjęto w BGPŁ odważną decyzję o zamknięciu katalogów kartkowych, zaś od rozpoczynającego się roku akademickiego, po dwumiesięcznych próbach Biblioteka Główna PŁ, przecierając innym szlaki, rozpoczęła rejestrację wypożyczeń w systemie HORIZON. Przejście na nowy system udało się połączyć z wydawaniem czytelnikom nowoczesnych, według samodzielnie opracowanego wzoru, plastikowych kart bibliotecznych. Postanowiono także, że karty będą wykonywane we własnym zakresie na zakupionym w tym celu sprzęcie.

Działań nad modernizacją Biblioteki nie ograniczano wyłącznie do prac wdrożeniowych HORIZON-a. Nie zapominano o innych obszarach życia bibliotecznego, które również wymagały unowocześniania podnoszącego komfort pracy czytelnikom i bibliotekarzom. Zapewniono dostęp do usług sieci internet oraz wgląd do aktualizowanych na bieżąco informacji o Bibliotece i świadczonych przez nią usługach (http://bg.p.lodz.pl). Uruchomiono listę dyskusyjną do kontaktów z Biblioteką „bipol-l". Oferowano coraz szerszy zestaw baz danych na dyskach optycznych, dyskietkach oraz dostępnych on-line. Takie przyśpieszenie rozwoju usług komputerowych w Bibliotece okazało się w dużym stopniu możliwe dzięki „posiadaniu" na stałe w zespole, czuwającego nad tą sferą, zdolnego informatyka w osobie zastępcy dyrektora ds. technicznych – Błażeja Fereta oraz pozyskanych ostatnio trzech innych osób posiadających wiedzę z zakresu informatyki, w tym dr. Adama Lenica. Wspólnym osiągnięciem zespołu bibliotecznego, pracującego pod kierunkiem B. Fereta, było uruchomienie w końcu lat 90. SABINY – Systemu Automatyzacji

Bibliotecznej Informacji Naukowej, czyli opartego na technologii „thin client" i serwerze aplikacji, scentralizowanego systemu dystrybucji i zarządzania oprogramowaniem. Za pośrednictwem systemu SABINA, korzystającym w sieci uczelnianej zapewnione zostało centralne udostępnianie większości usług informacyjnych Biblioteki, czyli katalogu bibliotecznego, bibliotecznych sieciowych baz CD-ROM, dostępu do serwisów on-line oraz do wybranych aplikacji (np. MS Office).

Uzyskiwaniu dobrych wyników w dziedzinie modernizacji bez wątpienia sprzyjało również coraz lepsze wyposażenie Biblioteki w sprzęt, nie tylko komputerowy. Wymieniono na nowsze wyeksploatowane starego typu kopiarki, zakupiono potrzebne serwery sprzętowe i niezbędne oprogramowanie oraz dodatkowe, dobrej jakości stanowiska komputerowe. Zastanawiano się nawet czy tymi nieco starszymi nie podzielić się z bibliotekami filii, niecierpliwie czekającymi na rozpoczęcie prac z nowym systemem. Do pełnej eksploatacji HORIZON-a w filiach potrzebne jednak były sprawne, szybkie i nowoczesne urządzenia.

W tej sprawie postanowiono zwrócić się do Open Society Institute (Fundacji Sorosa) z wnioskiem o finansowe wsparcie ich zakupu, który po kilku „podejściach" został pozytywnie rozpatrzony, przynosząc efekt w postaci grantu w wysokości 28 000 USD. Otrzymane środki umożliwiły także trzem osobom tygodniowy wyjazd szkoleniowy do bibliotek brytyjskich. Najbardziej zaawansowana z filii – Biblioteka Elektrotechniki, pracująca wcześniej z LECH-em, już w 1999 roku rozpoczęła komputerową rejestrację wypożyczeń w nowym systemie. Za nią szybko podążały pozostałe.

Mimo pewnych kłopotów programowo-sprzętowych prace nad wdrażaniem kolejnych modułów, w tym „Closed Stack" (modułu zamówień książek z magazynów zamkniętych), postępowały w miarę sprawnie i dobiegały końca. Zawartość poszczególnych baz katalogowych (zwłaszcza tych, które udało się przekonwertować z systemu LECH) rosła systematycznie. Niestety większość z nich wymagała żmudnego poprawiania i uzupełniania opisów.

Włączano się aktywnie do prac nad tworzeniem NUKat (Narodowego Uniwersalnego Katalogu) pod przewodnictwem BUW, chociaż Biblioteka Politechniki Łódzkiej jeszcze przez dłuższy czas pozostawała tylko biernym użytkownikiem budowanego katalogu. Spotykano się też, dla omawiania wspólnych problemów, w gronie bibliotekarzy pracujących z systemem HORIZON i skupionych w działającym w kraju *Porozumieniu „Biblioteka z Horyzontem"*.

Na powodzenie w dziedzinie komputeryzacji Biblioteki, zarówno związane z wdrażaniem systemu HORIZON, jak i innych osiągnięć techniki komputerowej ułatwiających pracę i korzystanie z Biblioteki, złożył się wysiłek niemałej części jej personelu. Trzeba jednak przyznać, że głównym autorem owych sukcesów, siłą sprawczą, inspiratorem oraz mózgiem większości przedsięwzięć, był i jest nadal pełniący funkcję zastępcy dyrektora Biblioteki B. Feret. Jego decyzja o pozostaniu w zespole bibliotecznym po zakończeniu realizacji projektu wdrażania systemu HORIZON okazała się nad wyraz korzystna dla dalszego rozwoju bibliotecznych usług w Politechnice Łódzkiej.

Zmniejszał się powoli dystans między nami a bibliotekami Zachodu.

W 2000 roku nastąpiła zmiana źródła finansowania prenumeraty czasopism zagranicznych. Odstąpiono od centralnego przekazywania uczelniom przez KBN (wcześniej przez MEN) środków na ten cel (w ramach puli obejmującej fundusze na import czasopism, współpracę z zagranicą i komputeryzację). Odtąd obowiązek pozyskiwania funduszy i opłacania kosztów prenumeraty przeniesiony został na wydziały uczelni. Zasadnicza część kosztów miała być pokrywana ze środków otrzymywanych przez wydziały na działalność statutową, które przy scentralizowanym systemie zamawiania powinny być następnie przekazywane Bibliotece Głównej. Pozostała, brakująca kwota pochodzić miała, tak jak dotychczas, z przyznawanej Bibliotece dotacji dydaktycznej.

W połowie lat 90. pojawiła się wreszcie ze strony władz uczelnianych propozycja, na którą czekano przez długich 50 lat, tj. nadzieja na samodzielny, odpowiadający obecnym i przyszłym potrzebom Biblioteki, budynek.

Władze rektorskie dotrzymały danego słowa i kupiwszy, po długich staraniach, blisko 100-letni, wzniesiony przez F. Schweikerta, pięciokondygnacyjny, fabryczny budynek, należący ostatnio do Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych „Stomil", przeznaczyły go na potrzeby Biblioteki. Nie da się ukryć, że patrząc wówczas na ten opuszczony i zrujnowany gmach trzeba było mocno popuścić wodze fantazji, by dostrzec w nim przyszłą, wspaniałą biblioteczną posiadłość. Po pewnym czasie, do budynku głównego udało się jeszcze pozyskać, przylegający do niego trzykondygnacyjny magazyn fabryczny. Ponad 8 000 m^2 powierzchni, tj. blisko cztery razy więcej niż zajmowano dotychczas, pozwalało snuć śmiałe marzenia. Zaczął się trudny i pracowity, ale pełen nadziei czas zdobywania funduszów, projektowania, odbudowywania i wyposażania. Na każdym z etapów odczuwalne było życzliwe wsparcie i pomoc ze strony JM Rektorów: prof. Jana Krysińskiego, który zaczynał starania o nabycie budynku i odbierał jego remont, prof. Józefa Mayera, który sfinalizował zakup i nadzorował adaptację, kolejnych bezpośrednich zwierzchników Biblioteki w osobach Prorektorów ds. Nauki i Rozwoju PŁ: prof. Bolesława Bolanowskiego i prof. Krzysztofa Kuźmińskiego. Ogromną, fachową pomocą służyli na co dzień pracownicy pionu technicznego, w szczególności dyrektor administracyjny dr Jerzy Prywer i jego zastępca inż. Józef Jarczewski, a także kierownik ds. eksploatacji inż. Leopold Rybski, którzy podjęli się prowadzenia inwestycji. Dzięki Ich wiedzy, doświadczeniu, życzliwości, cierpliwemu wsłuchiwaniu się w biblioteczne głosy oraz rozsądnemu i oszczędnemu gospodarowaniu środkami zdobytymi na remont i adaptację[35], udało się po czterech latach doprowadzić do jego szczęśliwego zakończenia.

Projektowaniem całości zajmował się zespół Pracowni Projektowej „ARTA". Jej Prezesowi, Danucie Włodarskiej należą się szczególne słowa uznania i wdzięcz-

[35] Środki na adaptację i remont budynków pochodziły z Politechniki Łódzkiej, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej.

ności za interesujące i ciekawe pomysły, osobiste zaangażowanie oraz cierpliwość w uwzględnianiu licznych uwag, wprowadzaniu zmian i poprawek oraz spełnianiu życzeń.

Podczas wizyty na placu budowy nowej siedziby Biblioteki *(szósta od prawej dyrektor Czesława Garnyszowa wśród pracowników Biblioteki)*

Oczywiście nie byłoby dzisiejszej Biblioteki bez nieocenionego, twórczego wkładu w jej budowanie, członków zespołu dyrekcyjnego: C. Garnysz, E. Rożniakowskiej i B. Fereta, wspieranych dzielnie przez kierownika Biura A. Kazan. Wieloletnia praca nad kolejnymi wersjami projektu zagospodarowania wnętrz, planowaniem rozmieszczenia niezbędnych instalacji, sieci komputerowej, nadzorowaniem wykonywania prac, wyposażaniem budynków oraz mnóstwem innych, wręcz niemożliwych do wyliczenia czynności, doprowadziła do uzyskania bardzo bliskiego wyobrażeniom i oczekiwaniom efektu.

Na jego wzmocnienie wpłynęło dodatkowo osobiste włączenie niemal całego zespołu w zaprojektowanie, zarówno pod względem kształtów, wymiarów jak i kolorystyki, wygodnych, estetycznych, funkcjonalnych oraz dostosowanych do poszczególnych pomieszczeń bibliotecznych, mebli oraz ich rozmieszczenie.

Niezwykle skomplikowanym zadaniem wydawała się być przeprowadzka „zawartości" Biblioteki do nowej siedziby. Wiadomo było, że trzeba ją zorganizować w taki sposób, aby była jak najmniej uciążliwa dla czytelników. Dlatego zaplanowano ją na miesiące wakacyjne 2002 roku.

W tym czasie stan zbiorów Biblioteki Politechniki Łódzkiej wynosił ogółem: 601 885 woluminów (278 066 woluminów książek, 120 365 woluminów czasopism i 203 454 woluminów zbiorów specjalnych). Do nowego budynku należało

przewieźć 426 016 woluminów z centrali oraz ok. 54 000 woluminów z bibliotek filialnych. Reszta miała pozostać w filiach. Taką wolę wyrazili bowiem członkowie Rady Bibliotecznej reprezentujący władze wydziałów, na których działały biblioteki filialne. Zdecydowanie sprzeciwiano się, przedstawionej przez Bibliotekę propozycji ponownego scalenia zbiorów bibliotek filii i utworzenia jednego, silnego centrum bibliotecznego, co w oczywisty sposób obniżyłoby koszty działalności bibliotecznej w Uczelni[36]. W efekcie kompromisu, osiągniętego po wielu burzliwych dyskusjach, biblioteki filialne pozostawiono, choć w okrojonym pod względem wielkości zbiorów, powierzchni i zakresu świadczonych usług, kształcie. Ponadto, wyrażono zgodę na przejęcie przez wydziały części kosztów ich funkcjonowania.

Czytelnia Główna w nowym gmachu BPŁ

Już samo przewiezienie setek tysięcy woluminów i ustawienie na półkach w porządku pozwalającym na ich bezproblemowe, szybkie odnajdywanie, niezbędne dla uruchomienia Wypożyczalni od początku roku akademickiego, mogło przyprawić o ból głowy. Stopień trudności całego przedsięwzięcia mocno się podwyższył z powodu połączenia go ze zmianą dotychczasowego układu znaczącej części księgozbioru na przystosowany do udostępnienia w wolnym dostępie[37]. Zamierzano

[36] Poza Biblioteką Chemiczną, dla której Wydział Chemiczny postarał się o własny, nowoczesny budynek, zasiedlony w 2001 roku oraz Biblioteką Mechaniki, którą mimo licznych wątpliwości zgłaszanych przez dyrekcję BG, zorganizowano w 2000 roku na wniosek Wydziału Mechanicznego w specjalnie w tym celu przygotowanym lokalu i jako piątą filię oddano pod opiekę BGPŁ.

[37] Stosowany przez ponad 50 lat układ czasopism retrospektywnych wg numerów inwentarzowych zmieniono na tytułowy, zaś dla księgozbioru naukowego ustawionego wg numerus currens zaproponowano układ rzeczowy wg wybranych działów UKD (ok. 200).

bowiem, zgodnie z istniejącą światową tendencją, otworzyć dla czytelników niemal wszystkie biblioteczne magazyny. Ponieważ do całej akcji przygotowywano się skrupulatnie z wystarczająco dużym wyprzedzeniem (pod względem logistycznym i praktycznym), zaś plan przeprowadzki opracowano z najdrobniejszymi szczegółami i zrealizowano z niemal aptekarską dokładnością, już w końcu sierpnia stare wnętrza Biblioteki pozostały puste[38]. Pozostawiano je bez większego żalu, jakkolwiek z pewną nutką nostalgii. Przecież, dzięki cierpliwości i życzliwości okazywanej Bibliotece, niewątpliwie dość potężnemu (jeśli doliczyć wszystkich odwiedzających) i uciążliwemu sublokatorowi, przez kolejne ekipy kierujące Wydziałem Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów (poprzednio Wydziałem Włókienniczym) Biblioteka Główna spędziła w jego murach prawie 45 lat, otrzymując w ten sposób szansę na spełnianie, wobec Uczelni, swojej powinności.

Następny miesiąc wakacji przeznaczono na wyposażanie w podstawowe sprzęty, ustawianie, porządkowanie i organizowanie pracy w nowych pomieszczeniach po to, by w październiku jak zwykle móc powitać rzesze nowych i tych dobrze już znanych studentów.

Zgodnie z planem, 19 września 2002 roku JM Rektor PŁ prof. Jan Krysiński podczas skromnej uroczystości dokonał oficjalnego otwarcia Biblioteki w nowym lokalu. Oprócz biskupa Ireneusza Kuleszy, który poświęcił jej mury, udział w uroczystości wzięli: przedstawiciele MENiS, KBN oraz FnRzNP, a także główna projektantka Danuta Włodarska, wykonawcy remontu oraz inne osoby uczestniczące w procesie adaptacji budynku[39]. Od tej chwili siedzibą Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej stał się budynek przy ul. Wólczańskiej 223. Czytelników zaproszono do niego 23 września 2002 roku.

Otwarcie Biblioteki w nowym lokalu nie oznaczało niestety ani pożegnania się z ekipami remontowymi, ani zakończenia urządzania jego wnętrz. Usuwanie usterek, poprawki, dorabianie brakujących elementów, a zwłaszcza wyposażanie Biblioteki w podstawowe meble, sprzęty i aparaturę oraz dostosowywanie organizacji wewnętrznej do zdecydowanie odmiennej sytuacji trwało jeszcze ponad rok.

Należało również pomyśleć o „opiece" nad budynkiem, poszczególnymi instalacjami i urządzeniami. Zabezpieczyć ich sprawne funkcjonowanie, znaleźć konserwatorów, zapewnić bezpieczeństwo i czystość, pozawierać stosowne umowy. Obowiązków przybywało, natomiast stan kadry pozostał praktycznie niezmieniony. Aby sprostać wszystkim nowym wyzwaniom, potrzebna była ogromna, wewnętrzna dyscyplina, mobilizacja i zrozumienie sytuacji. Pełna poświęcenia postawa kierownictwa Biblioteki, całej czteroosobowej administracji bibliotecznej, wspomaga-

[38] Nad organizacją i sprawnym przebiegiem akcji czuwała niezawodna dyrektor E. Rożniakowska oraz Biuro Biblioteki pod dowództwem A. Kazan. W przeprowadzce bardzo aktywnie uczestniczyli, niemal bez wyjątku, wszyscy pracownicy Biblioteki, którzy bez wahania zgodzili się na przesunięcie terminów swoich urlopów, wzmacniając ekipę przeprowadzkową.

[39] Ponadto w uroczystości uczestniczyły władze rektorskie obydwu kadencji zaangażowanych w sprawę budynku bibliotecznego, prorektorzy, przedstawiciele wydziałów, administracji uczelnianej wraz z członkami zespołu Działu Technicznego oraz aktualni i emerytowani pracownicy BGPŁ.

nej przez pracowników gospodarczych, pozwoliła wkrótce na opanowanie sytuacji i rozpoczęcie w miarę normalnego, co nie oznacza bezproblemowego, eksploatowania budynków. Również zorganizowanie sprawnej obsługi czytelników wymagało od załogi pełnej mobilizacji, pracy na pełnych obrotach oraz przyzwolenia na przydział dodatkowych dyżurów.

Poremontowe oszczędności oraz fundusz zasadniczy, do którego powrócono po kilku latach „deficytowej gospodarki Uczelni", pozwoliły na wyposażenie Biblioteki w brakujące, przydatne sprzęty, urządzenia i aparaturę. Zakupiono zestaw nowoczesnych, samoobsługowych kopiarek wraz z ładowarkami, które przekazano do użytkowania odwiedzającym. Przy okazji otrzymali oni kolejną, udoskonaloną wersję zaprojektowanej we własnym zakresie karty bibliotecznej, „sprzężonej" z kartą magnetyczną pozwalającą na jednoczesne korzystanie z kopiarek. Ponownie pokaźnie powiększono bazę komputerową. Umieszczenie ogólnie dostępnego sprzętu niemal we wszystkich przewidzianych dla czytelników obszarach Biblioteki, uczyniło warunki do pracy prawdziwie komfortowymi. W rok po przeprowadzce otwarto dla korzystających dwa magazyny z wolnym dostępem do półek: czasopism retrospektywnych i księgozbioru naukowego. Oba wyposażone również w stanowiska do pracy ze sprzętem komputerowym i kopiującym.

Zmiana siedziby nie wymagała przebudowy struktury wewnętrznej Biblioteki, ponieważ uruchomione pracownie (dydaktyczne, internetowe) oraz Muzeum BGPŁ[40] nie stanowiły samodzielnych agend. Natomiast konieczne okazało się uaktualnienie zapisów regulaminu korzystania z Biblioteki, w którym należało uwzględnić szereg nowych elementów organizacyjnych, różnorodność dostępnego sprzętu, określić zasady dostępu do niego oraz do rozszerzonej oferty usług.

Wykorzystywany w ostatnich latach podczas szkoleń z przysposobienia bibliotecznego film dydaktyczny stracił swoją informacyjną wartość. Nie było też dalszej potrzeby wynajmowania sali na zajęcia szkoleniowe, mając na miejscu własną, w miarę dużą i dobrze wyposażoną w sprzęt audiowizualny. W tej sytuacji najlepszym wyjściem wydawała się być zmiana dotychczasowej formuły zajęć. Przygotowano więc w programie Power Point prezentację przedstawiającą Bibliotekę, przydatne dla czytelnika agendy i omawiającą istotne punkty regulaminu oraz posługiwanie się katalogiem komputerowym. Na zakończenie zapraszano przyszłych czytelników na wycieczkę po Bibliotece. Nowy „program" wydawał się być zarówno bliższy gustom młodych ludzi jak i bardziej odpowiadający ich potrzebom. Natomiast w programie zajęć seminarium z „informacji naukowej", które nadal znajdywały chętnych słuchaczy koncentrowano się głównie, zgodnie ze zgłaszanymi postulatami, na pokazach dostępnych w BGPŁ baz danych oraz możliwościach wykorzystywania internetu do celów wyszukiwania informacji naukowych.

Mijał pracowity i nieco chaotyczny czas zasiedlania i urządzania się. Następowała powolna stabilizacja i praca w oddziałach zaczęła na powrót nabierać merytorycznego charakteru. Konieczne było nadrobienie powstałych z powodu zmiany

[40] Muzeum wraz z „kącikiem bibliotecznym" znajduje się w sali wystawowej na II piętrze budynku głównego i w odróżnieniu od wystaw i kiermaszów o charakterze krótkoterminowym stanowi stałą ekspozycję.

siedziby opóźnień, doprowadzenia do końca rozpoczętych inicjatyw i przystąpienie do czekających, nowych zadań. Dokończenia wymagało na pewno tworzenie „komputerowych inwentarzy". Ostatecznie te tradycyjne, w postaci ksiąg, zamknięto w styczniu 2002 roku. Po zakończeniu roku kalendarzowego, zgodnie z obowiązującymi zasadami ewidencji zbiorów i życzeniem kwestury z wprowadzonych do bazy opisów wpływów sporządzany jest wydruk[41].

Zupełny brak zainteresowania tradycyjnymi, kartkowymi katalogami ze strony korzystających z Biblioteki wpłynął na podjęcie decyzji o ich likwidacji. Aby jednak informacja o posiadanych blisko 55 000 (ok. 25% całości) woluminach książek niewprowadzonych jeszcze do HORIZON-a nie zginęła, postanowiono utworzyć Komputerowy Katalog Kartkowy (KKK) z nadzieją, że ze względu na narzędzie, jakiego wymaga posługiwanie się nim, bardziej zainteresuje odwiedzających. W katalogu znalazły się fotografie kart katalogowych książek wydanych przed 1985 rokiem, które od momentu wprowadzenia komputerowej rejestracji wypożyczeń, tj. od 1993 roku nie były wypożyczane. Korzystanie z niego nie różni się zasadniczo od wyszukiwania w tradycyjnym katalogu alfabetycznym. Dzięki stworzonemu w tym celu oprogramowaniu można zarówno przeszukiwać katalog, jak i zamówić internetowo wybraną pozycję (która automatycznie zostaje przesłana do wprowadzenia do HORIZON-a). W ten sposób oprogramowanie dodatkowo pomaga sterować retrokonwersją, ponieważ bazę HORIZON-ową w pierwszej kolejności wzbogacają książki potrzebne czytelnikom.

W końcu 2003 roku formalnie zakończono wdrażanie systemu HORIZON w bibliotekach łódzkich. Tym samym zakończyły się zobowiązania Politechniki Łódzkiej, jako koordynatora „Projektu...", wobec pozostałych bibliotek oraz minął czas intensywnego dozoru i szkolenia własnego personelu. Oczywiście system nadal wymaga i zapewne przez następne lata również będzie wymagał opieki i nadzoru, jednak wkroczenie w etap eksploatacji zmieniało charakter prowadzonych prac. W tej sytuacji uzasadnione stało się dostosowanie zakresu obowiązków, mocno zaangażowanego przez ostatnie lata w proces wdrażania systemu, Oddziału Systemów Informacyjnych do aktualnych potrzeb. W tym celu zdecydowano się na organizacyjne (nieformalne) wydzielenie w Oddziale dwóch zespołów odpowiedzialnych za:

1. sprzęt, instalacje i eksploatację oprogramowania bibliotecznego oraz administrowanie serwerami,
2. poprawne funkcjonowanie systemów od strony bibliotecznej,

które to zadania uznano za ważne również podczas dalszej eksploatacji systemu HORIZON.

Zmiana warunków lokalowych wpływała mobilizująco na zespół. Nawet te zwykłe, codzienne czynności, jak ewidencja zbiorów, obsługa magazynów czy skontrum, okazywały się mniej uciążliwymi. Pracowano zdecydowanie szybciej a może nawet z przyjemnością.

[41] Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 listopada 1999 roku w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych. Dz. U. 1999 nr 93 poz. 1077.

Wzrastała także aktywność w pozostałych dziedzinach. Przybywało publikacji autorstwa politechnicznych bibliotekarzy, nieco „zapomnianych" na czas zmiany siedziby. Coraz liczniejszy stawał się udział w konferencjach, zjazdach, naradach roboczych.

Rosnąca frekwencja w pracowniach internetowych i nagminne okupowanie stanowisk komputerowych, wymagały sterowania dostępem do nich, jak i osobistego sprawowania nadzoru nad właściwym wykorzystywaniem sprzętu. Poszukiwanie narzędzia, które przejęłoby od bibliotekarza tę niezbyt wdzięczną funkcję, doprowadziło do oprogramowania PC-COP. Jego nabycie i wdrożenie pozwoliło na automatyczną kontrolę dostępu do komputerów w pracowniach internetowych i magazynach otwartych (wymagane było konto i hasło) oraz umożliwiło nakładanie limitu czasowego (pojedynczej sesji, dziennego, tygodniowego...). Zabieg ten pozwolił na uporządkowanie korzystania z bibliotecznego sprzętu, zwiększając szansę na dostęp do niego osobom mniej przebojowym, „udrożnienie" przepływu studentów, ograniczenie interwencji bibliotekarza i zmniejszenie liczby konfliktów. Poza tym limit czasu pracy zmuszał do bardziej efektywnego i zgodnego z jego intencją używania sprzętu.

Rok 2004
Dyrektor Błażej Feret

W końcu grudnia 2003 roku, po piętnastu latach zajmowania najwyższego stanowiska w Bibliotece Głównej PŁ, dyrektor Czesława Garnysz postanowiła odejść na emeryturę. Przewodząc Bibliotece w niespokojnych, nabrzmiałych od nadmiaru wydarzeń latach, firmowała swoim nazwiskiem niezliczoną ilość decyzji. Mniejszej lub większej wagi, bardziej lub mniej słusznych, lecz zawsze dyktowanych dobrem Biblioteki, jej czytelników i macierzystej Uczelni. Sekundowali Jej w tych poczynaniach obydwaj zastępcy: Elżbieta Rożniakowska (od 1988 roku) i Błażej Feret (od 1995 roku), dźwigając wspólnie ciężar obowiązków i odpowiedzialności.

Podobnie, jak Ci co odchodzili przed laty, pozostawiała Bibliotekę zupełnie inną od tej, którą zastała. I tym razem była to zmiana na lepsze. Zresztą ostatnie dziesięciolecie należało do bardziej sprzyjających bibliotekom i trudno było tej przyjaznej aury nie wykorzystać. Powiew wolności, szersze otwarcie granic i zderzenie się z inną rzeczywistością, pozwoliły przyjrzeć się nowatorsko i na światowym poziomie prowadzonym bibliotekom Zachodu i próbować czerpać z ich doświadczeń, przenosząc ciekawsze z rozwiązań na własny teren. Również reforma systemu finansowania w Politechnice, dająca dyrektorowi nieznaną dotychczas swobodę i samodzielność, a także życzliwość i zaufanie zwierzchnich władz rektorskich, administracji uczelnianej i kwestury, dodawały odwagi i zachęcały do podejmowania innowacyjnych przedsięwzięć. Niezwykle znaczący, pozytywny wpływ na przeobrażenia w bibliotekarstwie w ostatnim dziesięcioleciu wywarły także wspaniałe osiągnięcia techniki i technologii komputerowej, tak chętnie, szeroko, intensywnie i skutecznie wykorzystywane przez biblioteki.

Ustabilizowała się też, po latach zamętu, sytuacja na rynku pracy. Obawy o możliwość jej utraty zmieniły nieco nastawienie do zawodu bibliotekarza, uważanego przez lata za nieatrakcyjny, wymagający jednakże sporej wiedzy, dociekliwości, kultury, cierpliwości i wysiłku, lecz niestety niezbyt dobrze płatny. Pozostawali w zawodzie ci, którzy uważali trochę inaczej, którzy odnaleźli się w nim, polubili szczególny jego klimat oraz akceptowali zachodzące w nim przemiany.

Dzięki przyzwoleniu bibliotecznej kadry na dokonywanie zmian oraz aktywnemu włączaniu się w realizację zadań udało się w miarę dobrze wykorzystać sprzyjające okoliczności i przyspieszyć proces ewolucji Biblioteki.

To chętni ludzie, bez protestów godzący się przyjmować na swoje barki dodatkowe obowiązki i wykonywać je najlepiej jak potrafią, mogą uważać się za prawdziwych współtwórców nowej jakości Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej,

nowocześnie zorganizowanej, sprawnie funkcjonującej, oferującej wysoki poziom usług i przyjaznej ludziom.

Znamienny udział w tworzeniu tej sprzyjającej aury wokół Biblioteki mieli JM Rektorzy: prof. J. Krysiński i prof. J. Mayer oraz sprawujący funkcję Prorektorów ds. Nauki i Rozwoju Uczelni, jej bezpośredni zwierzchnicy: prof. Z. Piotrowski, prof. B. Bolanowski, prof. K. Kuźmiński oraz obecnie „szefujący" – prof. S. Bielecki, popierając śmiałe biblioteczne pomysły i godząc się na ich realizację. To dzięki Ich opiece i zapobiegliwości dyrektor C. Garnyszowa zostawiała swojemu następcy Bibliotekę wolną od wieloletnich trosk o warunki lokalowe, nowocześnie i starannie wyposażoną. Bibliotekę ze świadomą wyznaczonej jej roli kadrą, gotową stawić czoła każdemu wyzwaniu podnoszącemu rangę swojego miejsca pracy.

Stan zbiorów w Bibliotece na koniec 2003 roku wynosił: 631 202 woluminów (285 204 woluminów książek, 122 735 woluminów czasopism, 223 263 jednostek ewidencyjnych zbiorów specjalnych).

Zatrudnione były 102 osoby (na 99,5 etatu), w tym działalności podstawowej 86 osób.

Na zwalniane przez siebie stanowisko Czesława Garnysz zarekomendowała dotychczasowego swojego zastępcę mgr. inż. Błażeja Fereta, mając przekonanie, że przy sprzyjającej aurze droga intensywnego rozwoju i modernizacji Biblioteki będzie kontynuowana.

Dyrektor Błażej Feret

Rada Biblioteczna poparła kandydaturę mgr. inż. B. Fereta na stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej PŁ, uznając ją za wyjątkowo dobrą. Wychowanek Politechniki Łódzkiej, absolwent Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej, na którym w 1984 roku ukończył studia na kierunku Fizyka Techniczna, ponadto

legitymował się dyplomem ukończenia trzysemestralnych studiów o prestiżowym charakterze w anglojęzycznym Międzynarodowym Centrum Zarządzania Informacją (ICIMSS) na Uniwersytecie Toruńskim.

Posiadał także, wymagane przez ustawę o szkolnictwie wyższym, uprawnienia bibliotekarza dyplomowanego oraz prawie 10-letni staż na stanowisku zastępcy dyrektora Biblioteki. Dodatkowym atutem były znaczące osiągnięcia w dziedzinie wdrażania systemu HORIZON, uzyskane podczas realizacji „Projektu Automatyzacji Bibliotek Szkół Wyższych w Łodzi" (w randze zastępcy a później kierownika Zespołu Wdrażającego oraz Bibliotekarza Systemu). Senat podzielił w pełni zdanie Rady Bibliotecznej wydając pozytywną opinię o kandydacie. Rektor dokończył dzieła, powołując z dniem 1 stycznia 2004 roku nowego dyrektora.

Stanowisko drugiego zastępcy, od 1 marca 2004 roku, objęła mgr Elżbieta Skubała, sprawdzona w roli wieloletniego kierownika Biblioteki Chemicznej.

Stan modernizacji Biblioteki (koncepcja komputeryzacji wielu obszarów bibliotecznej działalności, wyposażenia w sprzęt oraz tworzenie i zakup oprogramowania) jest niewątpliwie w ogromnym stopniu pomysłem i zasługą Pana B. Fereta. Przez lata pracy w Bibliotece poświęcał temu zagadnieniu niezwykle dużo czasu i wysiłku z widocznym, dobrym skutkiem. Po objęciu stanowiska dyrektora pozostał wierny swojej wizji Biblioteki otwartej na wszelkie nowinki techniczne, pracującej nowoczesnymi metodami z użyciem szybkich, wygodnych narzędzi i oferującej czytelnikom pakiety usług na równie wysokim poziomie. Zapewne dlatego jedną z pierwszych inicjatyw po objęciu funkcji okazał się, przewidziany na wiele lat, projekt konserwacji i archiwizacji zbiorów bibliotecznych pt.: „Elektroniczne Zasoby Biblioteki Głównej PŁ" realizowany pod kierunkiem dyrektora B. Fereta i zastępującej Go E. Skubały. Wykonanie projektu powierzono czteroosobowemu zespołowi Pracowni Digitalizacji, utworzonej w ramach Oddziału Systemów Informacyjnych i jego prowadzącej – Małgorzacie Rożniakowskiej. Kontynuację projektu stanowi „Elektroniczna Biblioteka Politechniki Łódzkiej" *eBiPol* obejmująca digitalizację zbiorów, pozyskiwanie i gromadzenie materiałów bibliotecznych typu *digital born* oraz udostępnianie ich w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Łódzkiej. Ta ostatnia zaczęła funkcjonować w końcu 2005 roku. Do prezentacji zasobów cyfrowych wybrano platformę dLibra. Do końca 2007 roku opublikowano w Bibliotece Cyfrowej dLibra ok. 1 591 publikacji/obiektów cyfrowych (książek i czasopism).

Na początku 2004 roku podpisano wreszcie umowę o czynnej współpracy z centralnym katalogiem NUKat. Niebawem też, po przeszkoleniu w Centrum NUKat w Warszawie, rozpoczęto współkatalogowanie. Aktywne włączenie się do współtworzenia katalogu poprzedzone było wieloletnim uczestnictwem bibliotekarzy z Politechniki Łódzkiej w pracach międzybibliotecznych zespołów współpracujących przy jego budowie. Do czasu rozwiązania grup roboczych, bardzo aktywnie uczestniczyli w nich Błażej Feret (członek Zespołu Koordynacyjnego NUKat), Ewa Woźniakowska (członek grupy roboczej ds. procedur oraz Mirosława Lont (członek grupy roboczej ds. ujednolicania zasad katalogowania NUKat).

Dyrektor Błażej Feret z kadrą kierowniczą Biblioteki Politechniki Łódzkiej

Marzeniem każdego kierującego biblioteką jest, by gromadzone w niej zasoby wiedzy mogły być wykorzystywane niemal w pełni, by chcieli z nich korzystać również ci, dla których biblioteka nie stała się jeszcze miejscem czerpania informacji. Aby przybliżyć Bibliotekę potencjalnym użytkownikom i zachęcić ich do zapoznania się z jej najnowszymi propozycjami, rozpoczęto z inicjatywy dyrektora, zakrojoną na dużą skalę, akcję promowania, w formie seminariów organizowanych w jednostkach organizacyjnych PŁ. W programie spotkań z pracownikami przewidziano przedstawienie oferty usług dostępnych w Bibliotece, przygotowanej pod kątem potrzeb danego instytutu (w postaci prezentacji komputerowej) oraz przekazywanie materiałów reklamujących działalność biblioteczną. Zwłaszcza, że faktycznie jest czym się chwalić, do czego zachęcać i co reklamować. Aktualna propozycja zawiera szeroki wachlarz pełnotekstowych serwisów elektronicznych dostępnych w sieci uczelnianej, w których każdy powinien znaleźć dla siebie mnóstwo interesujących materiałów. I tak dla przykładu, w 2007 roku zapewniały one dostęp do poziomu abstraktu w ponad 50 000 tytułach czasopism elektronicznych oraz do pełnych tekstów 38 000 czasopism. Jeszcze nie tak dawno o tak bogatym wyborze periodyków zagranicznych czytelnicy mogli wyłącznie marzyć. Pełną informację o usługach i źródłach elektronicznych w BPŁ można znaleźć na stronie: http://bg.p.lodz.pl/ezasoby/.

Brak od kilku lat wspierania bibliotecznych badań własnych środkami uczelnianymi nie oznacza ich zaniechania. Prowadzi się je z konieczności w ramach prac etatowych a wśród ostatnio realizowanych znajdują się m.in.: pisanie skryptów przydatnych przy pracy z systemem HORIZON, badanie kolejnych wersji systemu

i WebPAC-a, działalność digitalizacyjna czy tworzenie programu do prowadzenia skontrum przy wykorzystaniu informacji z HORIZON-a.

Intensyfikacja prac nad programem komputerowym do przeprowadzania i rozliczania skontrum, doprowadziła do ich zakończenia i opracowania wersji próbnej programu. Jego przetestowanie zostało jednak odłożone do czasu uzupełnienia komputerowych baz katalogowych o opisy wydawnictw wielotomowych wpisanych do inwentarzy wg obowiązującego w latach powojennych, kumulującego pod jedną pozycją wszystkie tomy, systemu europejskiego.

Od 2005 roku przestała obowiązywać ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 roku. Zastąpił ją, nowy akt normatywny „Prawo o szkolnictwie wyższym" uchwalony 27 lipca 2005 roku[42], różniący się wyraźnie od dwóch poprzednich ustaw.

W odniesieniu do regulacji prawnych dotyczących bibliotek szkół wyższych prawo stwierdza jedynie, że:

1. *na uczelni działa system biblioteczno-informacyjny, jest to obowiązkowy element struktury organizacyjnej tego zakładu,*
2. *podstawę uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego stanowi biblioteka,*
3. *organizację i funkcjonowanie systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, w tym zasady korzystania z niego przez osoby nie będące pracownikami, doktorantami lub studentami uczelni, określa statut.*

Rada Biblioteczna nadal pełni rolę organu opiniodawczego rektora, zaś jej skład, kompetencje oraz tryb powoływania określa Statut Uczelni.

Na mocy art. 108 ustawy dyplomowani bibliotekarze oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji zostali zaliczeni do nauczycieli akademickich. Natomiast przykrą niespodzianką było odebranie pozostałym (nowo zatrudnianym) pracownikom bibliotek, do których w świetle ustawy z 1990 roku stosowały się przepisy dotyczące pracowników naukowo-dydaktycznych i pracowników dydaktycznych, przyznanych im wówczas przywilejów do 36-dniowego urlopu. Pozostałe kwestie pozostawiono do określenia przez statut i regulaminy organizacyjne jednostek. Przystąpiono zatem do ich opracowywania.

Nowy regulamin organizacyjny Biblioteki został zatwierdzony w dniu 1 grudnia 2007 r.

W pracującej spokojnym rytmem i dobrych warunkach Bibliotece znalazło się również miejsce i czas na bardziej bliskie, pozasłużbowe spotkanie wigilijne w gronie bibliotecznym zorganizowane z inicjatywy dyrektora B. Fereta. Serdeczne życzenia oraz ciepła świąteczna atmosfera, urozmaicona zaskakującymi niespodziankami programowymi przygotowanymi przez zespół zostawała z bracią biblioteczną na cały świąteczno-noworoczny czas. Spotkanie zainicjowane w 2004 roku stało się trwałym punktem programu Bożonarodzeniowych obchodów w latach następnych.

[42] Dz. U. 2005 nr 164 poz. 1365.

Po załatwieniu najpilniejszych spraw, ustaleniu kierunku działania i wydaniu odpowiednich decyzji, nowe grono dyrektorskie pod wodzą B. Fereta uznało, że nadszedł najwyższy czas, aby nową siedzibę „pokazać" szerszemu gronu polskich i zagranicznych bibliotekarzy ze szkół akademickich. Dlatego zdecydowano się na zorganizowanie konferencji naukowej, której hasłem miał być nośny wówczas i budzący emocję temat: „Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej". Konferencję zaplanowano w dniach 23-25 czerwca 2004 roku. Miejsce konferencji: Łódź, Politechnika Łódzka, dwa odrestaurowane, fabryczne, blisko 100-letnie gmachy – Biblioteki Głównej PŁ oraz pobliski budynek użytkowany przez trzy wydziały PŁ.

Patronat nad konferencją objęli:

- Minister ds. Europejskich prof. Danuta Hübner,
- Rektor Politechniki Łódzkiej prof. Jan Krysiński,
- Instytut Europejski w Łodzi.

Udział w konferencji wzięło 150 osób (110 uczestników oraz przedstawiciele sponsorów, studenci bibliotekoznawstwa UŁ, goście z Uczelni macierzystej). Wśród uczestników znaleźli się także znani i cenieni w środowisku bibliotekarskim goście zagraniczni.

W czasie trwania konferencji wygłoszono 28 referatów. Ich tematyka objęła m. in. zagadnienia prawa unijnego i jego konsekwencje dla polskich bibliotek akademickich, zagadnienia finansowania bibliotek, problemy związane z ochroną praw autorskich w UE. Wszystkie referaty zostały opublikowane w wydanych z tej okazji materiałach konferencyjnych[43].

W podbudowanych tak ciepłymi słowami oraz ośmielonych powodzeniem przedsięwzięcia umysłach dyrektorskiego teamu, już niebawem zrodziła się koncepcja powtórzenia imprezy. Tematów nurtujących bibliotekarskie środowisko nie brakowało, a zawsze chętny wszelkim inicjatywom i bogatszy o doświadczenia zespół, deklarował pomoc. Trzeba tylko było, jak zwykle poszukać sponsorów, zarezerwować termin i... zorganizować konferencję. Wiosna 2006 roku wydawała się najlepsza.

II Ogólnopolską Konferencję (z udziałem gości zagranicznych) nt. „Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy...?" zorganizowano w dniach 19-21 czerwca 2006 roku. Miejsce konferencji – tak, jak poprzednio.

Patronat nad Konferencją i tym razem zgodził się objąć życzliwy zawsze Bibliotece JM Rektor PŁ prof. J. Krysiński. Patronat medialny wziął na siebie EBIB.

W konferencji wzięły udział 142 osoby, w tym 13 gości zagranicznych oraz sponsorów. Dzięki Telewizji Internetowej LODMAN obrady były transmitowane w sieci internet. Wszystkie wygłoszone referaty zostały zamieszczone w materiałach konferencyjnych[44]. Ich elektroniczna wersja została umieszczona w EBIB oraz w *eBiPol* – Bibliotece Cyfrowej PŁ. Sprawozdanie z Konferencji opublikowano w czasopi-

[43] „Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej" konferencja naukowa zorganizowana przez Bibliotekę Główną Politechniki Łódzkiej w dniach 23-25 czerwca 2004 roku. Materiały konferencyjne. Łódź, 2004.

[44] Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy...? II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej. Materiały Konferencyjne. Łódź, 2006.

śmie z listy filadelfijskiej „Libri", natomiast angielską wersję wybranych przez redakcję referatów zapowiedziano w czasopiśmie „World Libraries".

I tym razem, tak jak poprzednio, Konferencja uzyskała bardzo wysoką ocenę uczestników, sponsorów i obserwatorów (śledzących obrady poprzez internet). Kolejny sukces na tym nowo odkrytym polu pozwala przypuszczać, że organizowanie takich imprez stanie się tradycją. Następna, III Konferencja na temat „Biblioteki w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych", przewidywana na czerwiec 2008 roku jest w przygotowaniu.

Sześćdziesiątą rocznicę urodzin Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej postanowiono uczcić nieco inaczej. W Muzeum BGPŁ przygotowano wystawę pod hasłem: „Wczoraj i dziś Biblioteki" oraz wydano płytę CD z „Bibliografią dorobku piśmienniczego pracowników PŁ", którą rozesłano do wszystkich jednostek uczelnianych wraz z reklamującymi Bibliotekę materiałami.

Starannie odkurzony, w przejrzysty sposób ułożony i wreszcie, po wielu latach upychania we wszystkie możliwe miejsca, łatwo dostępny księgozbiór, wymagał solidnego przeglądu i „oczyszczenia" z rzeczy nieprzydatnych dla czytelników (zniszczonych, nieaktualnych, występujących w zbyt dużej liczbie egzemplarzy itp.). Wyciągnięte z zakamarków dawnych magazynów stosy książek również oczekiwały na przejrzenie i postanowienie o ich dalszym losie. Korzystając z opracowanych wcześniej zasad, przystąpiono do przeprowadzenia głębokiej, gruntownej, merytorycznej jego selekcji. Oczywiście w sytuacjach wątpliwych wielokrotnie zwracano się z prośbą o pomoc do specjalistów dziedzinowych. Na pierwszy ogień poszedł księgozbiór naukowy. Zdobyte doświadczenie i wprawa zachęciły do rozciągnięcia akcji na księgozbiór studencki. W efekcie, po blisko dwóch latach krytycznego przypatrywania się posiadanym zbiorom, zakwalifikowano do usunięcia z obydwu kolekcji blisko 20 000 woluminów książek. Zrobiło się luźniej i estetyczniej.

W 2006 roku, zdolny, energiczny i coraz bardziej popularny w bibliotecznym środowisku, dyrektor B. Feret został zaproszony do prac w Radzie Wykonawczej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych w Polsce. Fakt ten oprócz tego, że stanowił dowód uznania dla dokonań młodego dyrektora, był kolejnym elementem podnoszącym rangę Biblioteki na terenie kraju.

O tym, że zaczął się zupełnie nowy rozdział w historii Biblioteki świadczy kolejna „dyrektorska" decyzja.

Biblioteka Politechniki Łódzkiej

tak bowiem, na wniosek dyrektora B. Fereta od połowy 2006 roku brzmi nowa nazwa politechnicznej Biblioteki, przyjęta w celu zlikwidowania wieloletniej, mylącej dwuznaczności.

W jej strukturze organizacyjnej znajdują się:
- Biblioteka Główna (poprzednio często nazywana centralą),
- oraz Biblioteki Filialne (zlokalizowane na wydziałach).

W ramach Biblioteki Głównej funkcjonuje 7 Oddziałów:

1. Gromadzenia Zbiorów (kier. Jadwiga Niewiadomska),
2. Opracowania Zbiorów (kier. Mirosława Lont),
3. Wydawnictw Ciągłych (kier. Krystyna Stenzel),
4. Udostępniania Zbiorów (kier. Grażyna Gawlik) z Sekcjami:
   - Czytelń,
   - Wypożyczeń,
5. Informacji Naukowej (kier. Izabela Gajda),
6. Kontroli Księgozbioru i Doradztwa (kier. Krystyna Masikowska),
7. Systemów Informacyjnych i Digitalizacji (kier. Małgorzata Rożniakowska) z Sekcjami:
   - Informatyczną,
   - Digitalizacji,
8. Biuro (kier. Anna Kazan).

Wśród bibliotek filialnych obsługujących wydziały nadal działają:

9. Biblioteka Budownictwa i Architektury (kier. Teresa Kopka),
10. Biblioteka Chemiczna (kier. Teresa Woźniak),
11. Biblioteka Chemii Spożywczej (kier. Edyta Kołodziejczyk),
12. Biblioteka Elektrotechniki (kier. Izabela Szymankiewicz),
13. Biblioteka Mechaniki (kier. Lucyna Andrzejewska),

oraz służąca aktualnym i byłym pracownikom Uczelni:

14. Biblioteka Beletrystyczna.

W całej Bibliotece Politechniki Łódzkiej pracuje obecnie 112 osób na 109,4 etatu, z czego w działalności podstawowej 92 osoby, w tym:
- w Bibliotece Głównej: 71 osoby,
- w bibliotekach filii: 21 osób.

Nie zmieniła się powierzchnia Biblioteki Głównej i nadal wynosi 8 228,8 m^2.

Natomiast trzy biblioteki filialne (Budownictwa i Architektury, Chemii Spożywczej i Elektrotechniki), zgodnie z wnioskami właściwych władz wydziałowych, znacznie ją zmniejszyły, dostosowując do ograniczonego zakres usług.

Wszystkie biblioteki filii zajmują dzisiaj łącznie ok. 2 540 m^2.

Stan zbiorów bibliotecznych, wpisanych do inwentarzy, na koniec 2007 roku wynosił: 631 349 woluminów (270 444 woluminów książek, 127 917 woluminów czasopism i 232 988 woluminów zbiorów specjalnych), z czego:
- 445 856 w Bibliotece Głównej
- 185 493 w bibliotekach filii.

W bazie katalogowej systemu HORIZON znajdowały się aktualnie rekordy 218 444 wol. książek, co stanowi 81% zbioru wszystkich druków zwartych. Dostęp do pozostałych tomów, trochę o charakterze archiwalnym, zapewnia Komputerowy Katalog Kartkowy.

Baza HORIZON zawiera również opisy 3 227 tytułów czasopism (czyli niemal 100% zbioru).

Oprócz źródeł wiedzy i informacji w postaci drukowanej w 2007 roku Biblioteka Politechniki Łódzkiej zapewniała łatwy i szeroki dostęp do:

- 44 baz danych i serwisów online,
- 54 100 tytułów dokumentów na poziomie abstraktów,
- 38 098 tytułów dokumentów z dostępem do pełnych tekstów.

***

Jak można zauważyć z przedstawionego w skrócie rysu historycznego, przez całe długie sześćdziesiąt lat swojego życia, Biblioteka Politechniki Łódzkiej nieustannie się rozwijała, rosła w siłę, zmieniała swoje oblicze i misję. W dużym stopniu dokonywało się to za sprawą osób nadających temu rozwojowi nieco inny kształt, wyznaczających kierunek, ustalających tempo, określających jakość i czuwających nad jego realizacją. Na każdym etapie istnienia, a więc i obecnie. Biblioteka Politechniki Łódzkiej roku 2007 jest zatem w oczywisty sposób ukształtowana zgodnie z wizją kierujących nią osób – twórców, organizatorów, dyrektorów i całej pozostałej kadry bibliotecznej. Każda z nich odcisnęła swój ślad, zostawiła cząstkę siebie. Oczywiście wszystko stosownie do warunków, w jakich przyszło im tę wizję wprowadzać w życie.

Patrząc z perspektywy czasowej na minione lata, wydaje się, że niezależnie od różnic wynikających z indywidualnych cech charakteru, osobowości, zdolności czy wiedzy, na każdym etapie rozwoju Biblioteki, zarówno teraz, jak i w latach poprzednich, dla każdego z zarządzających celem nadrzędnym było dobro tych, którym służyli. Mając świadomość, że dowodzą jednostką służebną wobec macierzystej Uczelni starali się, na miarę posiadanych możliwości, kształtować i prowadzić ją tak, aby mogła spełniać rolę, do jakiej została powołana, czyli zaspokajać potrzeby i oczekiwania wszystkich członków społeczności uczelnianej.

Niewątpliwie dzisiaj, zważywszy na warunki w jakich Biblioteka funkcjonuje, realizacja zadań pod wieloma względami wydaje się być łatwiejsza. Z drugiej zaś strony, z uwagi na coraz większą konkurencję w postaci potężnego zalewu nowoczesnych, stosunkowo łatwych i niewymagających wysiłku sposobów uzyskiwania dostępu do źródeł wiedzy i informacji, przekonanie, zwłaszcza potencjalnych użytkowników, o korzyściach płynących z kontaktów z Biblioteką, a tym samym udowodnienie racji jej dalszego bytu budzi u części społeczeństwa pewne obawy.

Jednakże, na przekór głosom sceptyków wątpiących w sens dalszego zapotrzebowania na typowe usługi biblioteczne, nadal utrzymuje się wysoka frekwencja w agendach Biblioteki Politechniki i to mimo coraz szerszej możliwości zdalnego korzystania z jej oferty. Wzrasta również zainteresowanie proponowanymi usługami i stopień ich wykorzystania. Oczywiście, pod czujnym okiem kierujących Biblioteką nieustannie zmienia się też sama oferta biblioteczna próbująca wyprzedzać oczekiwania czytelników. Jest więc spora szansa, że pod wodzą mądrych, światłych i odważnych przewodników, trzymających rękę na pulsie i umiejących wczytywać się w głosy wymagających użytkowników XXI wieku, odgadywać ich nawet najbardziej wyrafinowane życzenia i jednocześnie wykorzystywać w służbie bibliotek najnowsze osiągnięcia nauki i techniki, Biblioteka będzie trwać i nadal będzie wypełniać istotną rolę wobec Uczelni. Jaka będzie ta rola, czas pokaże.

Zatem ciąg dalszy nastąpi.

Materiały źródłowe:

[1.] Biblioteczna sieć uczelniana i jej udział w realizacji procesu dydaktycznego i naukowego Politechniki Łódzkiej w latach 1945-1983. Sesja naukowa. Konopnica 13-15 wrzesień 1984. Łódź, 1984.
[2.] Piętnaście lat Politechniki Łódzkiej 1945-1960. Łódź, 1960.
[3.] Politechnika Łódzka. Księga Jubileuszowa. Łódź, 1995.
[4.] Sprawozdania z działalności Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej za lata:
- 1951-1953,
- 1958,1959,
- 1960-1971/1972,
- 1973/1974-1980,
- 1982-1983,
- 1985-2007.

Indeks nazwisk

Achmatowicz Osman 15
Andrzejewska Lucyna 66
Augustyniakowa Irena 17, 19, 20
Berger Eugeniusz 10
Bielecki Stanisław 60
Bluj Stefania Danuta 30, 38, 45
Bolanowski Bolesław 51, 60
Boska Krystyna 25, 26
Dobrska Lucyna 9
Dolecka Dorota 37
Drabowska Zofia 26
Durska Janina 17
Feret Błażej 48, 49, 50, 52, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65
Frankowski Andrzej 44
Gajda Izabela 66
Garnysz Czesława 33, 37, 38, 41, 46, 52, 59, 60
Gawlik Grażyna 42, 45, 48, 66
Grocholewicz Teresa 17, 24, 26, 33, 42
Hübner Danuta 64
Ignaczak Beata 48
Jarczewski Józef 51
Józefowicz Edward 9
Kaniewska Daniela 17, 24, 30, 38, 45
Kazan Anna 45, 48, 52, 54, 66
Kochowicz Barbara 45
Kołodziejczyk Edyta 66
Konorski Bolesław 9, 15
Kopka Teresa 31, 38, 66
Korska Ludomiła 17, 24
Koter Tadeusz 33
Krysiński Jan 51, 54, 60, 64
Kulesza Ireneusz 54
Kuźmiński Krzysztof 51, 60
Lenic Adam 49
Lont Mirosława 61, 66

Łukawska Halina 18, 24
Masikowska Krystyna 42, 46, 47, 48, 66
Mayer Józef 51, 60
Mieszkowski Marian 33
Moszczyńska Olga 31, 45
Niewiadomska Jadwiga 42, 66
Paryjczak Maria 38, 42, 45
Peliński Stanisław 13, 14, 15, 16, 17
Peła Alina 45
Piątkiewicz Aleksy 20
Piechotowa Sylwia 30, 37, 42
Piotrowski Zbigniew 43, 60
Prywer Jerzy 51
Przanowski Karol 15, 27
Przedpełska Helena 9, 17
Przybysz Danuta 24
Przygocka Jadwiga 17, 25, 26, 29, 30, 31, 32, 33, 37, 38, 41
Quandt A. Richard 47, 48
Rożniakowska Elżbieta 38, 42, 44, 45, 46, 48, 52, 54, 59
Rożniakowska Małgorzata 61, 66
Rybski Leopold 51
Scegielniak-Wende Jadwiga 31
Schweikert F. 51
Seweryński Michał 47
Siwicki Maciej 47
Skubała Elżbieta 45, 61
Sokołowska Zofia 17
Stefanowski Bohdan 9, 10
Stenzel Krystyna 66
Stollowa Stanisława 9, 10, 17
Strumiłło Czesław 32
Swiętosławski Stefan 30
Szabela Jan 47
Szymankiewicz Izabela 30, 66
Święcicki Bogdan 48
Toczyska Anna 30
Trepka Edmund 20
Walewski Jan 23, 24, 25, 26, 27, 28
Werner Jan 9
Wiąk Alicja 48
Włodarska Danuta 51, 54
Wojciechowska Barbara 31, 33, 39, 42
Wojsznis Józef 38

Woźniak Teresa 66
Woźniakowska Ewa 38, 42, 45, 61
Zajączkowska-Pilarska Teresa 25, 26
Ziemska Eugenia 9
Żeniuk Irena 42

Treść dotąd wydanych Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej:

Zeszyt 1, 2002

Biogramy profesorów:

Bohdan Stefanowski,
Osman Achmatowicz,
Andrzej Sołtan,
Bolesław Konorski,
Alicja Dorabialska,
Jerzy Werner,
Eugeniusz Jezierski,
Edward Józefowicz,
Mieczysław Serwiński,
Michał Skarbiński,
Stanisław Zagrodzki,
Walenty Starczakow,

Zeszyt 2, 2003

„Stulecie lotnictwa silnikowego.
Wkład Politechniki Łódzkiej w początki powojennego przemysłu lotniczego
w Polsce"

Zeszyt 3, 2005

Bohdan Stefanowski
„Jak powstawała Politechnika Łódzka 1945-1948"

Zeszyt 4, 2006

Zbigniew Piotrowski
„Póki pamiętam 58 lat z Politechniką Łódzką"

Zeszyt 5, 2007

Biogramy profesorów:

Edmund Nekanda Trepka
Stanisław Kiełbasiński
Władysław Bratkowski
Antoni Justat
Witold Iwaszkiewicz
Bolesław Rossiński
Jan Werner
Tadeusz Żyliński
Jadwiga Jakubowska
Czesław Jaworski
Włodzimierz Krysicki
Wincenty Wojtkiewicz
Bolesław Bochwic
Karol Przanowski
Edward Szwarcsztajn
Eligia Turska
Bronisław Sochor
Bolesław Bachman
Stanisław Chrzczonowicz
Aleksy Piątkiewicz
Marian Mieszkowski
Władysław Kuczyński
Henryk Błasiński
Zdzisław Pomykalski
Tadeusz Władysław Koter
PÓKI PAMIĘTAM:
Początki Bratniaka przy Politechnice Łódzkiej
Pierwsze niepokoje i manifestacje
Działalność wydawnicza w początkach Politechniki Łódzkiej
Wspomnienia z działalności w Komisji Wydawniczej Bratniej Pomocy Studentów PŁ
Wspomnienia z lat 1945-49, Bratnia Pomoc

Zeszyt 6, 2007

Krzysztof Baranowski
„Geneza Politechniki Łódzkiej"

ISSN 1731-6553